

---

Leszek Moszyński

*Wstęp do filologii słowiańskiej*

Część I. Pismo i teksty

(Warszawa 2006, s. 17–71)

---

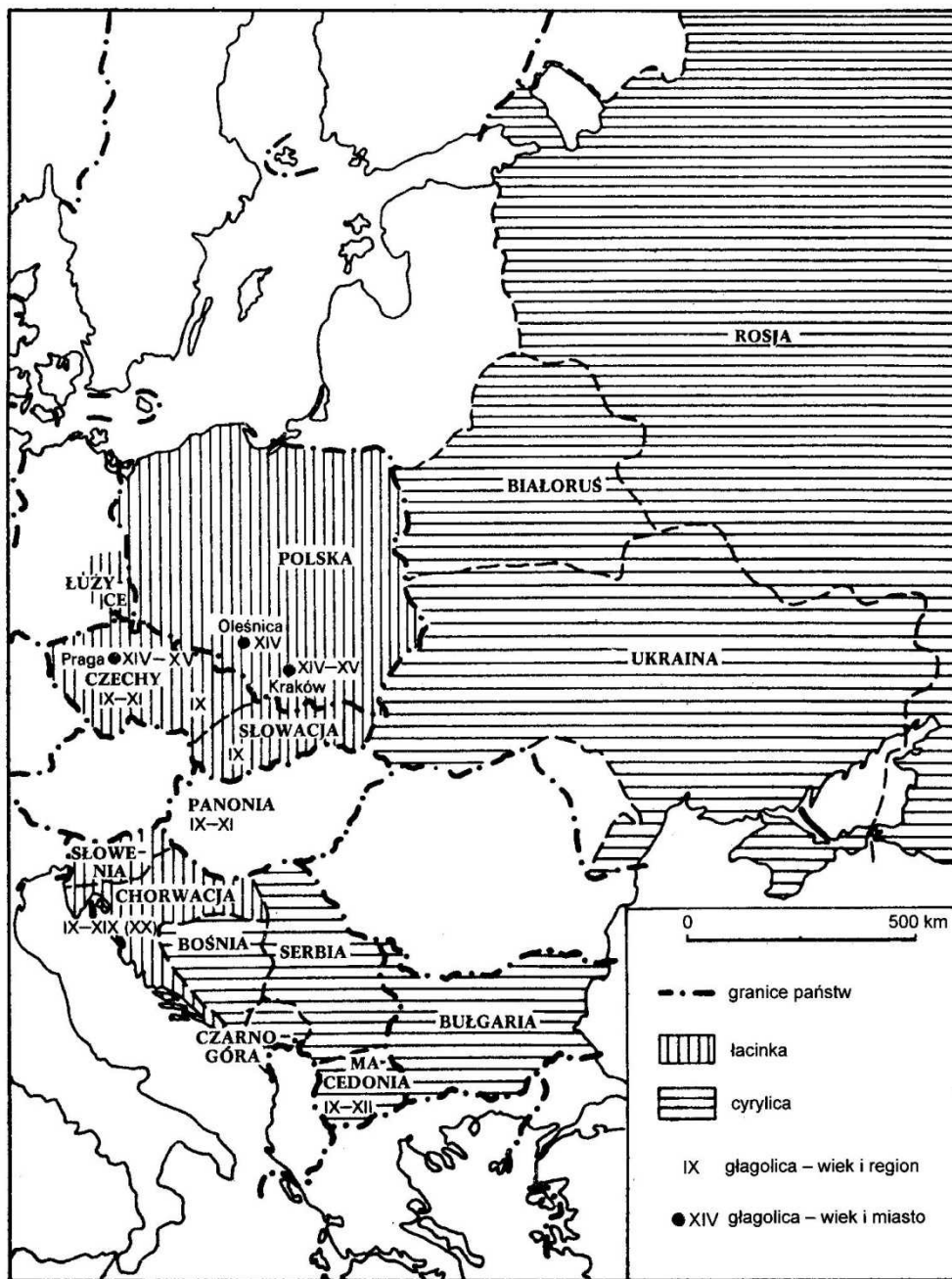
## ■ Pismo

### 1. Czy istniało pismo pogańskich Słowian?

*Прѣзде убо Словѣне не имѣху кнѣигѣ нѣ чрѣтами и рѣзами чѣтѣху и гатааху погани соште*, co znaczy: „Początkowo Słowianie nie mieli pisma, lecz gdy byli poganami, liczyli i wróżyli za pomocą kresek i nacięć” – takimi słowami rozpoczął starobułgarski Mnich, czyli Czernorizec (od *чрѣнѣ* „czarny” i *риза* „szata”), **Chrabr** najstarszą rozprawę dotyczącą pisma słowiańskiego. Żył w Bułgarii na przełomie IX–X w., a swój traktat napisał (jak sądzi współczesny bułgarski sławista K.M. Kuew) zapewne około 893 r. w ówczesnej stolicy Bułgarii – Presławiu. Rozprawa Mnicha Chrabra skierowana była przeciwko tym, którzy odmawiali Słowianom prawa do własnego języka literackiego. Dlatego też traktat Mnicha Chrabra *О писменехъ (O literach)* nazywany bywa obroną, tj. apologią pisma słowiańskiego. Jego polski przekład opublikował w 1985 r. Aleksander Naumow.

W dalszych paragrafach będziemy mieli okazję zapoznać się z niektórymi stwierdzeniami tej cennej rozprawki, tutaj zatrzymamy się na chwilę przy jej pierwszym zdaniu. Dowiadujemy się z niego, że pogańscy Słowianie używali osobliwych *чрѣтѣ* i *рѣзѣ* (kresiek, korbów, nacięć), które stanowiły jakąś namiastkę pisma. Badacze niejednokrotnie usiłowali dociec, co miał na myśli Mnich Chrabr, pisząc te słowa. Niektórzy, poniesieni fantazją, doszukiwali się w niejasnych dla nas elementach ornamentów ze starosłowiańskich wykopalisk archeologicznych czegoś w rodzaju słowiańskich run, a więc jakiegoś odpowiednika starogermańskiego pisma runicznego. Inni głosili hipotezę o istnieniu wśród pogańskich Słowian protogłagolicy, udoskonalonej później przez Cyryla i Metodego. W XIX w. zdarzył się nawet wypadek sfalszowania wykopalisk archeologicznych. Takim falsyfikatem okazały się tzw. Kamienie Mikorzyńskie, zawierające rzekome runy słowiańskie. Do tej pory jednak nie natrafiono na realne ślady prastłowiańskich *чрѣтѣ* i *рѣзѣ*.

Najprawdopodobniej było to coś w rodzaju okazjonalnych karbów, niestanowiących, jak słusznie podkreślił Mnich Chrabr, żadnego systemu graficznego.



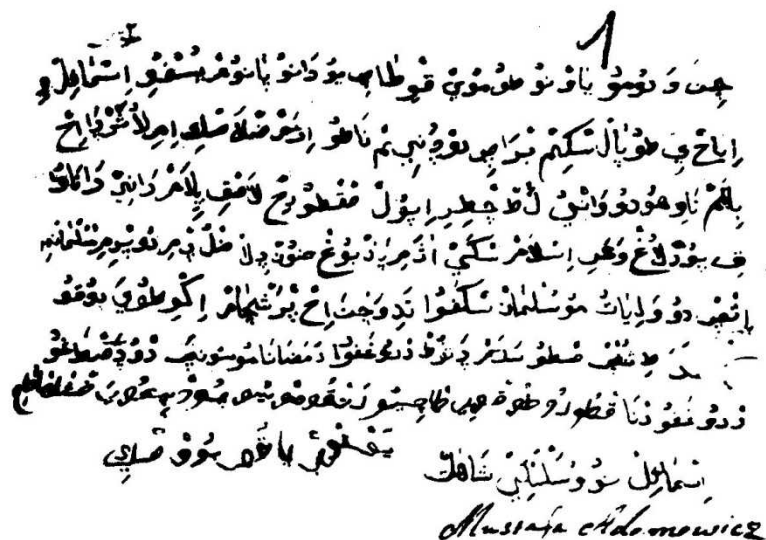
**Mapa 1.** Współczesny zasięg alfabetów słowiańskich opartych na łacinie i cyrylicy, ze wskazaniem historycznych obszarów zasięgu glagolicy.

## 2. Związek rodzaju pisma z obrzędkiem religijnym.

A oto drugie zdanie z rozprawy Mnicha Chrabra: *Kr̃stiṽše že sę rim̃skami i gr̃čskymi pismeny noždaax̃o sę pisati sloṽñskõ r̃čb bez ustrojenija*, które znaczy: „Po przyjęciu zaś chrześcijaństwa usiłowali zapisywać mowę słowiańską nieprzystosowanymi literami łacińskimi i greckimi”. Zastosowanie przez Słowian jednego lub drugiego pisma nie było świadomym wyborem, lecz zostało narzucone przez konkretną sytuację historyczną. Pismo pojawiło się u Słowian w następstwie przyjęcia chrześcijaństwa, a rodzaj pisma związany był ściśle z obrzędkiem religijnym. Słowianie, którzy zetknęli się z obrzędkiem greckim, przyswajali sobie pismo greckie, które po przekształceniu się w tzw. **cyrylicę** było w użyciu u wszystkich Słowian prawosławnych. Obrządek rzymski posługiwał się pismem łacińskim. Wprowadzenie w IX w. przez Cyryla i Metodego słowiańskiego języka liturgicznego na terenie jurysdykcji rzymskiej było ściśle związane z powstaniem nowego, wyłącznie słowiańskiego pisma, tzw. **glagolicy**. Posługiwano się nią także do celów świeckich wszędzie tam, gdzie dotarł rzymskokatolicki obrządek słowiański. Jeżeli ustępował on na korzyść liturgii łacińskiej, Słowianie przyjmowali alfabet łaciński (np. na Morawach lub w Chorwacji), jeżeli ustępował na korzyść Kościoła wschodniego, Słowianie przyjmowali cyrylicę (np. w Macedonii).

Zasięg poszczególnych alfabetów ukazuje mapa 1.

Ciekawie pod tym względem przedstawia się sytuacja na Białorusi. Zanim upowszechniła się tam ogólnie dziś używana **grazdanka**, w okresie kształtowania się białoruskiego języka literackiego wprowadzano dwa rodzaje pisma. Białorusini prawosławni posługiwali się pismem typu rosyjskiego, katolicy wprowadzali na początku XX w. łacinkę typu polskiego. Osiedlający się od XIV w. na pograniczu polsko-białoruskim muzułmańscy Tatarzy po zesławizowaniu się już od połowy XVI w. tłumaczyli swoje teksty religijne na język białoruski i polski, zapisując je pismem arabskim, używanym nawet do celów świeckich. Próbkę takiego tekstu ukazuje rys. 1.



Rys. 1. Pokwitowanie z 1759 r., napisane po polsku pismem arabskim.



i y (gr. *ypsilon*, nazywane też y greckim, tj. *ygrek*). Ponadto dla oddania greckich głosek przydechowych w wyrazach zapożyczonych używał dwuznaków: *ch* (tj. *kh*, gr.  $\chi$ ), *ph* (gr.  $\phi$ ) i *th* (gr.  $\theta$ ). W przeciwieństwie do alfabetu greckiego nie było tu specjalnych liter na oznaczenie samogłosek długich i krótkich.

Słowianie, w których języku było więcej i samogłosek, i spółgłosek, mieli poważne trudności w oddaniu ich za pomocą tak niewielkiej liczby liter. Z tymi trudnościami walczyli przez setki lat pisarze słoweńscy i chorwaccy, czescy, polscy i łużyccy.

Początkowo stosowano tzw. pisownię niezłożoną. Najstarszym znanym nam słowiańskim tekstem pisanym **łacinką** (tak w skrócie nazywamy alfabet łaciński) są trzy karty zawierające modlitwy, tzw. *Zabytki* (lub *Fragmenty*) *fryzyjskie*, znalezione w Bawarii w klasztorze we Freising, stąd nazwa. Powstały one najprawdopodobniej w końcu VII w. w związku z akcją misyjną archidiecezji salzburskiej wśród słowiańskich mieszkańców Karyntii i Panonii. Znany nam odpis pochodzi z końca X w. Przytoczony poniżej fragment, widoczny także na rys. 2, doskonale ukazuje trudności ówczesnych pisarzy. Trudności współczesnych badaczy w odczytaniu tego tekstu ilustrują natomiast dwie cytowane tu interpretacje. Autorami pierwszej, z 1937 r., byli Słoweńcy Fran Ramovš (1890–1952) i Milko Kos (1892–1972), drugiej, z 1943 r., sławista rosyjskiego pochodzenia Aleksandr Isaczenko (1910–1978). Wprowadził on w swej transkrypcji kilka umownych znaków: *eN* – *e*, *oN* – *o*, *öN* – *o*, a dla kontynuantów prsł. *\*tj* i *\*dj* znaki:  $\psi$  (*\*tj*) i  $\phi$  (*\*dj*).

*Fragment fryzyjski II – Adhortatio ad poenitentiam (Zachęta do żalu za grzechy)* w pisowni oryginalnej według najnowszego krytycznego wydania pod redakcją Janka Kosa (1993):

	Interpretacja Ramovša i Kosa:	Interpretacja Isaczenki:
Ecce bi detd nař neze greřil tevuekigemube řiti řtarořti neprigem lioki nikoligeře pet 5 řali neimugi niřřzna telezeimoki nuúvuę kigemubefiti bone řezavuiřtiubui ne pri řazninu uvignan	Et'e bi dęd nař ne sa- gręřil te v věki jemu bę řiti, starosti ne prijem l'ot'i nikolijeře pe- 5 čali ne imy ni řřzna tęlese imot'i, nu v vě- ki jemu bę řiti. Pońe- ře zavistjo by ne- prijazninę vignan	Ере би дędъ наř не съ- грęřилъ, тевъ вѣкъи ему бę řiti, starosti ne priem- lönpsi, nikolie že pe- 5 čali ne imonpsi, ni řřřřna tęlese imonpsi, nъ vъ vē- къи ему бę řiti. Pone- ře zavist'ön bři ne- prięřřninonъ vřigъnanъ
10 Odfřlauuibořię Potom nanarodzřlovuezki řtrazti řpetzali boi do neimoki řbzzre duzemirt• řpagibra	10 od řlavi bořję, potom na narod čřlovęčki řtrasti i pečali poidę i nemot'i i p(o) s(em) řę- du s(ę)mrt. I paki, bra-	10 отъ řlavъi bořieN, po tomъ na (na)rodъ čřlovęčъskъi řtrasti i pečali poidon i nemoři i (po řemъ reN- du) řmъrtъ. I pakъi, bra-
15 řriia pomenem ze dai řino ueboři na reřemze botomu Oz řtanem řich řirzeřih del Eřeřunt dela řoto	15 řrija, pomęńem řę, da i řinove bořji na- rečęm řę; potomu o- řtanęm řih řrzkih děl, eře řot dělā soto-	15 řrię, pomęńemъ řeN, da i (mъi) řřinove bořii na- rečęmъ řeN. Po tomu o- řtanęmъ řiřъ mъřъkъiřiřъ dělъ, eře řoNtъ dělā soto-

20 nina EJetrebu tuorim  
bratra Oclevuetam EJe  
tatura EJeralfzboi EJeputi  
ugongenige EJeroti Choi  
Je Ih nepazem nuge pre  
25 stopam EJe ne nauizt  
nizce teh del mirzene  
pred bošima ozima mo  
fete potomu zinzi uvi  
deti Izami razumeti  
30 eJebeJe priuuæ zlou  
uezi Uliza tazie aco  
Je imuigezim tere ne  
priiaznina uz nenauvi  
deJe Abošiu uzliubiše

20 nina: eže trěbo tvorim,  
bratra oklevetam, eže  
tatva, eže razboj, eže plti  
ugojeŋje, eže roti, ko-  
jihže ne pasem, nu je pře-  
25 stopam, eže nenavist;  
ničže tēh děl mrže nē  
před božjima očima. Mo-  
žete potomu, sinci, vi-  
dēti i sami razumēti,  
30 eže bēšę prvē člo-  
věci v lica tacie ako-  
že i my jesəm tere ne-  
prijaznina vznenavi-  
dēšę, a božja vzl'ubišę,

20 nina: eže trěboN tvorimъ,  
bratra oklevetaemъ, eže  
tatva, eže razboi, eže plti  
ugoŋenie eže roti, kŋiŋъ  
že ne pasemъ, nъ eN pře-  
25 stoNpaemъ, eže nenavistъ  
ničъ že tēŋ dělъ mrže nē  
předъ božjima očima. Mo-  
žete po tomu, synъci, (u)vi-  
dēti i sami razumēti,  
30 eže bēšeN prvōe člo-  
věci vъ licē taciŋe, ako  
že i mъi esmъ, tē že ne-  
pričъznina vъznenavi-  
dēšeN, a božjii (milostъ?)  
vъzlūbišeN.

Z takimi samými problémami borykali się później ludzie, którzy zaczęli pisać po czesku, polsku i łużycku. Na gruncie czeskim już od XI w. zapisywano pojedyncze wyrazy, najczęściej nazwy osobowe i miejscowe, w dokumentach pisanych po łacinie. W XIII w. pojawiają się teksty ciągłe. Oto przykład pisowni niezłożonej (tekst i transliteracja według H. Kunstmanna):

*Pieśń ostrowska z 1260–1290 r.*

(Z)loou do zveta ztvorene  
vbostui zhowano  
ieJ pro euino zreffenie  
nazuet pozlano  
Devcie dreue porozenie  
ieJt zvestouano  
z dauidoua pocolenie  
boški vzchouano  
OtnehoJe nasse ckrenie  
Imenem nazvano  
prodrahe nasse zpazenie  
ŷydom prodano  
I pro nasse uicupenie  
nazmirt prodano  
Iehos nam zlaune wzcreŷfenie  
wezele dano

(S)lovo do světa stvořen(i)e  
v božství schováno,  
jež pro Evino z(h)řešenie  
na svět posláno.  
Dievcě dřeve porozenie  
jest zvestováno,  
z Davidova pokolenie  
božsky vzchováno.  
Ot něhože naše kršćenie  
jménem nazváno,  
pro drahé naše spasenie  
židóm prodáno.  
I pro naše vykúpenie  
na smrt prodáno,  
jehož nám slavné vzkříšenie  
vesele dáno.

W Polsce zapisywano w taki sposób pojedyncze nazwy już od XII w. Oto parę przykładów z gnieźnieńskiej bulli papieża Inocentego II z 1136 r., zwanej złotą: *Vsemir* (Wszemir), *Radeta* (Radzięta), *Stoygneu* (Stoigniew), *Balouezici* (Białowieżycy), *Sirdnici* (Żyrdnicy), *Quatec* (Kwiaterek) itd. Taką ortografią zapisane zostało w 1270 r. pierwsze polskie zdanie: *Day ut ia pobru.ŷa a ti poziwai*. Nieprecyzyjna niezłożona pisownia utrudnia właściwe jego odczytanie. Stanisław Rospond

(1906–1982), współczesny znawca staropolskiej ortografii, czyta je jako *daj, ut* (wyraz łaciński w znaczeniu „żeby, aby”) *ja pobrucę, a ty poc'iwaj*, ale niektórzy uczeni czytali inaczej, a więc nie łac. *ut*, lecz stpol. *ac*, nie zmazurzone *pobrucę* i *poc'iwaj*, lecz *pobrucę* lub *pobrusę* i *pocziwaj*. Tego rodzaju trudności w odczytywaniu tekstów słowiańskich zapisywanych pisownią niezłożoną nie należą do rzadkości.

Pisownię niezłożoną spotykamy jeszcze w niektórych tekstach ciągłych w XIV w., np. w tzw. *Kazaniach świętokrzyskich*. Dostrzegamy tu jednak pewną nowość, zapowiedź późniejszych XV-wiecznych reform, mianowicie nowy znak dla staropolskiej samogłoski nosowej. Przypomina on kształtem grecką literę  $\phi$ . Z biegiem czasu litera ta przekształciła się w tzw. rogate *o*:  $\phi$  lub  $\phi$ . Przytoczone tu dwa fragmenty *Kazań świętokrzyskich* dobrze ukazują ten typ pisowni. Z prawej strony podany jest ten sam tekst w pisowni współczesnej, z zachowaniem jednak osobliwości języka oryginału.

#### 1. Fragment kazania V na dzień Trzech Króli.

Gde i(e)fc te(t), ienze f $\phi$   
 narodil c(r)ol zidowsky?  
 bo piśmo tego c(r)oleuicha  
 d(e)uic $\phi$  porochonego vt(r)o-  
 iake(m) meſce piśm(a) naziua  
 c(r)olem luda zidowskego:  
 viego diune(m) narod(e)ny,  
 wyego uceſne(m) uelikih chud  
 cyneny, au yego t(r)vdne(m)  
 [v]m $\phi$ ceny.

Gdzie jeść tet, jenże się  
 narodził krol żydowski?  
 Bo pismo tego krolewica  
 dziewicą porodzonego w tro-  
 jakiem mieście pisma nazywa  
 krolem luda żydowskiego:  
 w jego dziwnem narodzeni,  
 w jego uciesznem wielikich cud  
 czynieni, a w jego trudnem  
 umęczeniu.

#### 2. Fragment kazania VI na dzień Matki Boskiej Gromnicznej.

Ta ſlo(ua) piſe ſ(u $\phi$ )ti lucaſ  
 naceſch ynafał $\phi$  godom nyneyſim.  
 aſ $\phi$  ta iſta ſloua zmo(uo)na  
 ochce(m) ſu $\phi$ ti(m), iem(uz)  
 beſe ym $\phi$  ſymeon, ſ(u $\phi$ )ti,  
 p(r)andiui, bogoboyny. aua  
 tih ſlov [wykład z języ]-  
 ka laci(n)ſkego vpolſky ieſc  
 taky: videle, p(r)auui, ocy  
 moy [zbawienie twoje].

Ta ſłowa piſze ſwięty Łukas  
 na cześć i na fałę godom niniejszym.  
 A są ta iſta ſłowa zmwiona  
 oćcem ſwiętym, jemuż  
 bieſze imię Symeon, ſwięty,  
 prawdziwy, bogobojny. Awa  
 tych ſłow [wykład z języ]-  
 ka łacińskiego w polski jeść  
 taki: widziele, prawi, oczy  
 moi [zbawienie twoje].

W przytoczonych fragmentach głoski *s*, *ś*, *š* pisane są przez *ſ*; *c* i *ć* przez *c* lub *ch*, a *č* przez *c*; *z* i *ż* przez *z*; *ž* przez *d* lub *ch*; *š* przez *d*; *k* przez *c*, *k*; *χ* (tj. *ch*) przez *h*; *w* przez *u*, *v*, *w*; litery *i*, *y* służą do oznaczenia głosek *i*, *y*, *j*. Miękkłość spółgłosek nie jest oznaczana.

Najstarsze zapisy łużyckie również stosują pisownię niezłożoną. Na przykład jedna z glos dolnołużyckich z XII w. ma postać: *Knize boch n âs a nî iezt .ize zie..e*

.an iemo. W transkrypcji: *knězb bog naš a ně jest nic zbgle na njemъ*. Jest to glosa (z gr. ἡ γλῶσσα „język”), czyli notatka wyjaśniająca fragment podstawowego tekstu łacińskiego: *Dominus Deus noster et non est in(i)quitas in eo*.

Średniowieczne teksty słowiańskie posługujące się pisownią niezłożoną pisane są najczęściej tzw. **minuskułą karolińską** (łac. *minusculus*, -a, -um „mały, niewielki”). Ten typ pisma łacińskiego szerzył się wśród Słowian wraz z akcją misyjną bawarskiej archidiecezji salzburskiej w Karyntii, Panonii i na Morawach od końca VIII w. Do Czech i Polski minuskuła karolińska dotarła już w X w. Początkowo służyła do zapisywania tekstów łacińskich, wkrótce jednak stała się narzędziem pisarzy słowiańskich. Przykład minuskuły karolińskiej pokazuje rys. 2.

#### 4. Pisownia złożona.

Jak widzieliśmy, pisownia niezłożona nie potrafi oddać wielu głosek słowiańskich i w związku z tym ten sam znak graficzny, czyli grafem, mógł pełnić kilka funkcji. Było to bardzo niewygodne i stosunkowo wczesnie (na gruncie czeskim od końca XIII w., u nas od połowy XIV w.), być może pod wpływem łacińskich dwuznaków *ch, th, ph, ae, oe*, pojawia się nowy system nazywany pisownią złożoną. Polegał on na wprowadzaniu połączeń dwu-, a nawet trzyliterowych, dla oznaczenia głosek obcych językowi łacińskiemu. Na przykład, głoskę *š* pisano jako *sz, ſš, sch*; *ś* jako *sz, sš, sch*; *ž* jako *z, sz, sš*; *č* jako *cz* itd. Nie było jednak jednej ustalonej reguły, różnice występowały nie tylko między rękopisami, lecz także w obrębie jednego tekstu. Nie było też istotnych różnic między ortografią czeską, polską a łużycką, chociaż można zauważyć pewne zwyczaje lokalne. Polacy znacznie częściej niż Czesi używali połączenia *sz* dla głoski *š*, Czesi chętniej pisali ją przez podwójne *šš* lub *šs*. Łużycanie natomiast częściej wprowadzali zwyczaje niemieckie, np. pisali *š* przez *sch*, *c* przez *tz*, *č* przez *czsch*.

Przyjrzyjmy się przykładom takiej pisowni. Ortografię staroczeską i staropolską zilustrujemy równoległym tekstem biblijnym (Gen I 1–5), oba według wydania Stanisława Urbańczyka (1909–2001) i Vladimira Kyasa (1917–1990): *Biblia królowej Zofii (szarospatacka)*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, oba z XV w. Tekst staroczeski pochodzi ze *Starego Testamentu Cardy*. Po prawej stronie ten sam fragment z *Biblii świętowaclawskiej*, drukowanej w 1715 r. pisownią pośrednią między staroczeską a współczesną. Jest to przedruk z fotografii starodruku zamieszczonej w pracy: J. Merell, *Bible v českých zemích od nejstarších dob do současnosti*, (Praha) 1956. Po prawej stronie staropolskiego fragmentu z *Biblii królowej Zofii* ten sam tekst w pisowni współczesnej.

Tekst staroczeski:

(počinagi sie prwe knihy  
Moiziełowi)  
U Počatcze stworzil buoh nebe/  
y zemi Ale zemie byla nevětečna  
a prazdna, a tmy biechu na twaři  
propaſti: a duch boži znaſſieſe

Kapitoła I. Prwnj Knihy  
Mogžſſowy.  
NA Počátku stwořił Bůh Nebe/  
a Zemi. Země pak byla neneſaucý  
vžitku a prázdna/ a tmý były  
nad twářj propaſti: a Duch Božj



Je nad wodami Y powiedie buoh  
 Bud swietlo. y stwořeno g<sup>et</sup>  
 swietlo. A widiew buoh swietloſt  
 že geſt dobra. y rozdielil  
 swietloſt ode tmy Y nazwał geſt  
 swietloſt dnem, a tmy noci: y  
 uczinien geſt veczer. a zgitra den geden.

wznáſſel Je nad wodami. Y řekl  
 Bůh: Bud' ſwětlo. A učiněno  
 geſt ſwětlo. Y widěl Bůh ſwětlo  
 žeby bylo dobré: Y oddělil  
 ſwětlo od temnoſtj. A nazwał  
 ſwětlo Dnem/ a tmy Nocý: Y  
 ſtał Je večer a gitro/ den geden

Zauważmy, że w tekście z XV w. pojawiają się już znaki diakrytyczne, o których będzie mowa w następnym paragrafie, używane obok pisowni złożonej (č i cz, ř i rz, ſ i ſſ). W tekście z XVIII w. obok regularnego č, ž, ř występuje stare ſſ (= ſ).

Tekst staropolski:

Poczynayø ſze pyrwe kſzøgi  
 Moyſzewi geneſis  
 W poczøtce bog ſtworzył nyebo  
 yſzemyø alye ſzemya bila nye-  
 uſzyteczna a proſzna. aczmi  
 bili natwarzy przepaſczy. Aduch  
 boſzy naſzwecze nadwodamy

Yrzekł bog. bødż ſzwyatlo.  
 yſtworzono ſzwyatloſzcz.  
 awſzrzal bog ſzwyatloſzcz  
 yſze geſt dobra. yroſzdzyl  
 ſzwyatloſzcz odeczmi ynazwał  
 geſt ſzwyatloſzcz dnyem. aczmi  
 nocø. yczynyl wyeczor  
 aſyutra dzeyn geden.

Poczynają się pirwe księgi  
 Mojżeszowy Genesis.  
 W początce Bog stworzył niebo  
 i ziemię, ale ziemia była nie-  
 użyteczna a prożna, a ćmy  
 były na twarzy przepaści, a Duch  
 Boży na świecie (*zamiast spodziewanego*  
*nasiesze, tzn. unosił się*) nad wodami.  
 I rzekł Bog: bądź światło.  
 I stworzono światłość.  
 A uźrzał Bog światłość  
 iż jest dobra. I rozdzielił  
 światłość ode ćmy i nazwał  
 jest światłość dniem a ćmy  
 nocą. I uczynił wieczor  
 a z jutra dzień jeden.

Fragment dolnołużycki to urywek z *Nowego Testamentu* M. Jakubicy z 1548 r. (Mt XX 1–2):

To nebeſke kraloſtvo ie pcy-  
 rowano iednemu Hoſpodarowy  
 kotory z yutra ween vſeſche Ro-  
 boczerou nachymatcz, do io-/ go  
 wynecze. A yak won ſe ſtymy  
 Roboczeramy ziedna na / grøſch  
 kmyttu na ſcheen, poſſla won  
 hich do ſwojeie wynecze.

To njebeſke kraloſtvo je pći-  
 rownano jednemu hoſpodarowi,  
 kotory z jutra wen żeſe, ro-  
 boćerjow najimać do jogo  
 winice. A jak won se z tymi  
 roboćerjami zjedna na grøſ  
 k myttu na żeń, poſla won  
 jich do ſwojeje winice.

A oto przykład górnołużycki – tekst przysięgi mieszczan budziszyńskich z 1532 r. Podobnie jak przy tekście poprzednim, z prawej strony ten sam fragment w pisowni współczesnej.

Ja pŕchifaham Bohu a na-  
 ſchemu Neygnad-/ neyſchemu  
 Knyezu Knyezu ...../  
 Krali Czeſkom geho  
 gnadie diediczuom/  
 A wſchicznym potomnym  
 kraluom Czeſkym/  
 Burgermaiftru a Radyie toho  
 Mieſta/ Budiſſina wierny po-  
 ſluzny a podany/ beyczſch  
 wedne a wnotzy.

Ja pŕisaham Bohu a na-  
 ſemu nejgnadnejſemu  
 knjezu, knjezu .....  
 krali čeſkom jeho  
 gnadě (?) dědicuom (?)  
 a wſicknym potomnym  
 kraluom (?) čeſkim,  
 bürgermajſtru a radě toho  
 měſta Budyſſina wěrný, po-  
 ſluſny a poddany bejć,  
 wednje a w nocy.

Więszą ilość przykładów znaleźć można w odpowiednich wyborach starych tekstów, tzw. **chrestomatiach** (z gr. *ἡ χρῆστομάθεια* „chęć uczenia się, ochota do nauki”). Teksty staropolskie wydał np. Stefan Vrtel-Wierczyński (1886–1963), także Witold Taszycki (1898–1979) i Wiesław Wydra oraz Wojciech Ryszard Rzepka, staroczeskie Heinrich Kunstmann, a u nas Ewa i Janusz Siatkowsy, starołużyckie Heinz Schuster-Šewc, a różnych języków słowiańskich T. Lehr-Spławiński (1891–1965).

Pisownia złożona dotarła także do Słowian południowych. Obserwujemy ją zarówno w tekstach starosłoweńskich, jak i starochorwackich. Dla pełności obrazu przyjrzyjmy się fragmentom tekstów z tych terenów.

Oto starosłoweński tekst *Ojce nasz*, zapisany w drugiej połowie XIV w. w pisowni złożonej (według wydania w chrestomatii Jożego Toporiſiĉa):

*Otſcha naſ kyr ſy wnebeſſich poſwetſchenu body twoye yme pridi bogaſtwu twoye body wola twoya kakor wnebeſſich yno naſemly. Kruch naſ wſedanny day nam dannaſ yno odpuſti nam dalge naſſe kakor yno my odpuſſchamo naſſen dal(ſ)nykom yno naſ ne wuppellay wednero yſkuſbo le naſ reſſy odſlega amen.*

Powstający w XVI w. słoweński język literacki posługiwał się pisownią złożoną, ujętą w pewne normy przez Adama Bohoriĉa (ok. 1520–1598), autora pierwszej gramatyki słoweńskiej z 1584 r. Pisownia ta, zwana **bohoriĉicą**, przetrwała w zasadzie do połowy XIX w., wyparta przez nową, wzorowaną na chorwackiej gajicy. Oto przykład z *Biblii Dalmatina*, z karty drukowanej w 1580 r., według fotografii zamieszczonej w książce: F. Ramovš, *Zbrano delo*, Ljubljana 1971, s. 143. Obok ten sam tekst w pisowni współczesnej, do której wprowadzono stosowany w słownikach znak długiego rosnącego akcentu nad *o* i *e* ze względu na występującą tu zmianę dialektalną *ó = u*, *é = ej*.

PERVE BVQVE MOSESSOVE, GENESIS  
 IMENOVANE, Iudouski Breshith.  
 I. CAPITVL.

V Sazhetki ie Bug ſtvaril Nebu  
 inu Semlo. Inu Semla ie bila  
 puſta tar prasna, inu ie bilu  
 temnu na Globokosti, inu Duh  
 Boshij ie leital nad Vodami.

Prve bukve Mojzeſove, Genesis  
 imenovane, judovski Breſit.  
 I. kapitul.

V začétki je Bóg ſtvaril nebó  
 inó zemljo. Inó zemlja je bila  
 pusta tar prazna, inó je biló  
 temno na globokosti, inó Duh  
 Božji je létal nad vodami.

INu Bug ie rekal: Bodi Luzh.  
Inu ie bila Luzh. Inu Bug ie  
vidil Luzh, de ie bila dobra.  
Tedai ie Bug reslozhil Luzh  
od Temme, inu ie Luzh imeno-  
val Dan, inu Temmo Nuzh. Inu  
ie is vezhera inu iutra bil  
pervi Dan.

Inó Bóg je rekal: bodi luč.  
Inó je bila luč. Inó Bóg je  
vidil luč, de je bila dobra.  
Tedaj je Bóg rezložil luč  
od teme, inó je luč imeno-  
val dan, inó temo nóč. Inó  
je iz večera inó jutra bil  
prvi dan.

W takiej złożonej pisowni utrwalił swoje nazwisko znakomity słoweński sławista XIX w., Franz Miklosich (1813–1891; w pisowni współczesnej Franc Miklošič).

Pisownię starochorwacką ukazuje fragment poematu *Judita*, drukowanego w Wenecji w 1521 r. Jego autor, Marko Marulić (1450–1524), pierwszy chorwacki poeta piszący dialektem czakawskim, pochodził ze Splitu. Tekst oryginalny podajemy na podstawie fotografii zamieszczonej w zagrzebskim wydaniu poematu z 1950 r., transkrypcję współczesną według tegoż wydania.

Tekst w pisowni starochorwackiej:

Chgnige Marcha Marulichia šplichianina/ uchih  
se uzdarzi Iſtoria od ſfete Iudite u ſeſt libri razdigle  
na naſlauu boziu počignu.

Libro paruo.

DICHE Ter huaglenia/ preſfetoj Iuditi  
Smina gne ſtuoré[n]ja\*/ hochiu gouoriti.  
Zatochiu moliti/ Boze tuoju ſuitloſt/  
Nehtimi chratiti/ u tom punu miloſt.  
Tiſ on chi da chripoſt/ ſfachomu dilu gne.  
I gne chipu lipoſt/ ſpoćeniem čiſtigne.  
Ti poni ſad mene/ tacho iur napraui  
Iazich da pomene/ ca miſal priprau.

\* Litery [n] brak w starodruku.

Ten sam tekst w pisowni współczesnej:

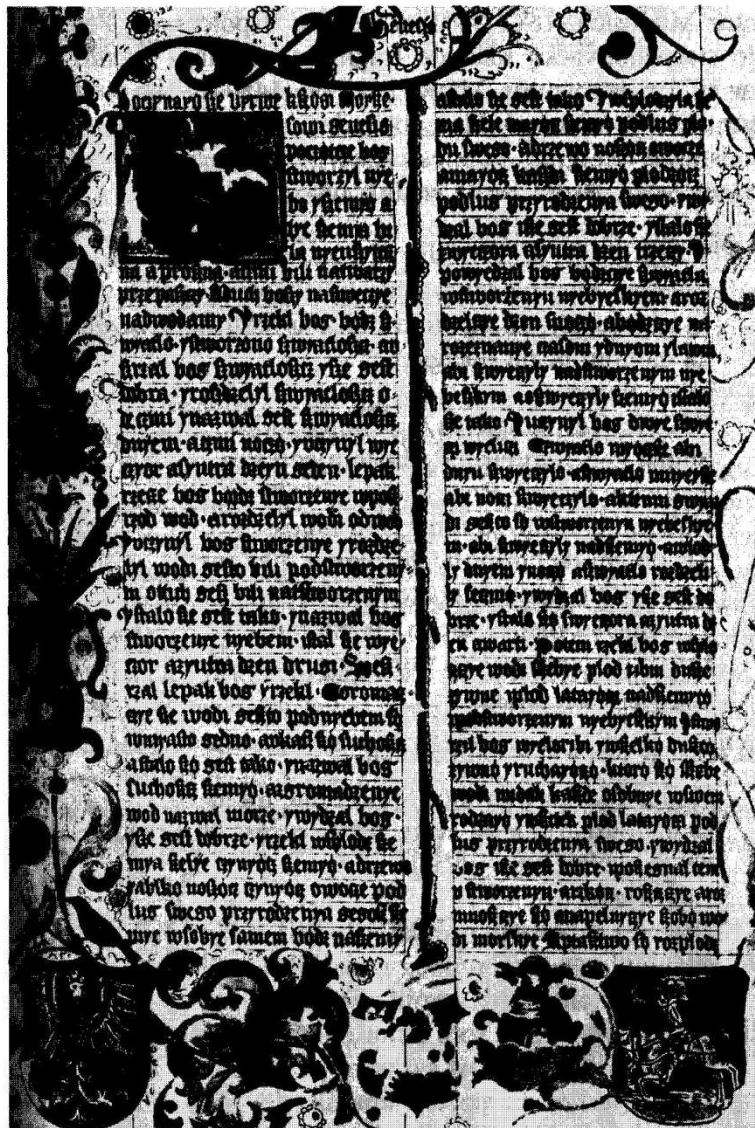
Knjige Marka Marulića Spličanina, u kih  
se uzdrži Istorija od svete Judite u šest libri razdilje-  
na na slavu Božju počinju.

Libro prvo.

Dike ter hvaljen'ja presvetoj Juditi,  
smina nje stvoren'ja hoću govoriti;  
zato ću moliti, Bože, tvoju svitlost,  
ne hti mi kratiti u tom punu milost.  
Ti s' on, ki da kripost svakomu dilu nje  
i nje kipu lipost s počten'jem čistinje;  
ti poni sad mene tako jur napravi,  
jazik da pomene, ča misal pripravi.

Wraz z rozwojem pisowni złożonej zmienia się także rodzaj pisma. Minuskuła przechodzi w gotyk. Pismem gotyckim pisany jest u nas już tzw. *Psalterz floriański*, rękopis z końca XIV w. Przykład staropolskiego rękopiśmiennego gotyku ukazuje rys. 3.

Łatwiej zrozumiemy, jak wielkie trudności musieli pokonać średniowieczni pisarze, by dostosować pismo łacińskie do potrzeb języków słowiańskich, gdy przyjrzymy się dwóm wersjom połabskiego tekstu *Ojciec nasz*, zapisanym w drugiej połowie XVIII w. przez amatorów-folklorystów, nieznających żadnej słowiańskiej ortografii. Jest to przedruk z *Chrestomatii słowiańskiej* Tadeusza Lehra-Spławina-



Rys. 3. Początek staropolskiej *Biblii królowej Zofii*, pisanej gotykiem.

skiego (cz. II, Kraków 1950, s. 229). Podobnie jak tam, wiersz górny ukazuje pisownię oryginalnego zapisu, wiersz dolny (pisany kursywą) prezentuje interpretację fonetyczną T. Lehra-Spławińskiego.

Tekst 1:

Noos lolga Tatta jis wannewü, geiljona wardatü  
*nos l'ol'a tāt tāj jis vā nebū, xai'l'ónə vārdə tū(jə)*  
jau mank, ka nom kumm tü Ritje, tü Wilje neke bung te  
*jáimq, kã nom kom tū(jə) rít'a, tū(jə) vül'a nex bõdə*  
kak ... dak noosim, noos daaglitja Sceibe dok ... dans, ...  
*kak ... tok no zím(ə), nos(ə) daglít'a st'ájibə doj ... dánəs, ...*  
noosin du..., kakma noos du Soneitz perdodim, .....  
*nósə dún(d'ə), kak mój nósə... dāuznáicə perdóděm, .....*  
ni... noos Waversoeking ... noom witung skef deta.  
*ni... nos vā versóking ... nom wüt tō xauđótə...*

Tekst 2:

Nösse Wader, ta toy giss wa Nebisgáy, Sjungta woarda  
*nósə Váděr, tāt tāj jis vā nèbisái, sõtə vārdə*  
tügi geima, tia Rik komma, tia willia schinyôt, kak wa  
*tüj jáimə, tūjə rik kómə, tūjə vül'a šinót, kək vā*  
Nebisgáy, tok kak no Sime, nössí wisse danneisna Stgeiba  
*nèbisái, tók kək no zímə, nósə vèsədanésnə st'ájibə*  
dóy. nam dans. Un wittendoy nom nösse ggreis tak moy  
*dój nam dánəs. Un vütdój nom nósə gréxə tak mój*  
wittedogime nössem gresnarim, ni bringoy nös ka war-  
*vütdójemə nósəm grèsnarím, ni bringój nos kã var-*  
sikónye, tay losoáy Nös wit wissókak chaudak. Amen.  
*sikónə, taj lösój nos wüt vèsókəg xauđəg. Amen.*

##### 5. Reformy XV wieku: Hus i Parkoszowic.

Znany czeski działacz i reformator religijny i społeczny, Mistrz Jan **Hus** (1369–1415), zajął się też uporządkowaniem niewygodnej i niekonsekwentnej pisowni złożonej. W 1411 lub 1412 r. napisał rozprawę o ortografii czeskiej: *Orthographia Bohemica*. Zaproponował w niej reformę – można by powiedzieć rewolucyjną – systemu graficznego, dla której nie było wzoru w ówczesnej Europie: zamiast pisowni złożonej – pisownię diakrytyczną, zamiast kombinacji kilku liter – litery pojedyncze ze znakami diakrytycznymi (gr. *διακριτικός, ή, όν* „rozdzielający”). Dla odróżnienia dwóch pokrewnych spółgłosek, np. *z* od *ž*, *n* od *ñ*, *l* od *ł* itd. Hus wprowadził kropkę nad literą, oznaczającą głoskę brzmiącą inaczej niż po łacinie – taką, jaką mamy do dziś w polskim *ž* (nazywał ją po łacinie *punctus rotundus*), a dla odróżnienia dwóch pokrewnych samogłosek: długiej i krótkiej – ukośną kreskę. Taka *gracilis virgula* oznaczała długość samogłoski, np. długie *á* i krótkie *a*. System ortograficzny Husa długo współzawodniczył z ustępującą

pisownią złożoną (jeszcze system stosowany przez *Biblię kralicką* [druk. 1579–1594] zawierał elementy starego zapisu, jak  $ff = š$ ,  $j = í$ ;  $g = j$ ), aż dopiero w połowie XIX w. całkowicie zwyciężył. Z biegiem czasu, zwłaszcza w pierwszych drukach, mało wyraźne kropki zastąpiono haczykiem, a więc np.  $ž$  zamiast  $ž$ ,  $č$  zamiast  $č$  itd., tak charakterystycznym dla dzisiejszej pisowni czeskiej.

Zastanawiano się nieraz nad tym, co natchnęło Husa do wprowadzenia pisowni fonetycznej. Czy był to jego oryginalny pomysł, czy może korzystał z jakichś gotowych wzorów? Czy sam wymyślił zasadę: jedna głoska – jedna litera i jedna litera – jedna głoska, czy może zetknął się już z tego rodzaju ortografią, jakiej nie znała ani Europa germańska, ani romańska? Odpowiedź na to pytanie dał niedawno František Václav Mareš (1922–1994). Hus zetknął się z tego rodzaju pismem w Pradze, w działającym od 1347 r. (por. paragraf 27) klasztorze benedyktyńskim, kontynuującym rzymskokatolicką liturgię słowiańską, posługującą się głagolicą. Na początku XV w. tzw. głagolica chorwacka stała się w tym kręgu pismem nie tylko liturgicznym. Obok tekstów cerkiewnosłowiańskich redakcji chorwackiej (będzie o tym jeszcze mowa w dalszych rozdziałach tej książki) powstawały tu także teksty czeskie pisane głagolicą. Hus poznał głagolicę (wynika to bezpośrednio z jego traktatu), a razem z nią zasadę pisma fonematycznego. Zasadę tę postanowił zrealizować w wymiarach ogólnoczeskich, a że ówczesni Czesi, poza wąskim kręgiem mnichów emauskich, posługiwali się łacinką, postanowił odpowiednio przystosować alfabet łaciński. Zachował podstawowy zasób liter, przez co nie naruszył więzów kulturowych z zachodem Europy, wprowadził natomiast znaki diakrytyczne, dzięki czemu zrealizował zasadę pisma fonematycznego. Mało istotnym zagadnieniem jest natomiast pytanie, czy Hus sam wymyślił znaki diakrytyczne, czy zetknął się z nimi i gdzie, bowiem w żadnym ze znanych mu alfabetów nie pełniły one takiej funkcji, jaką im przeznaczył. Spotkać je można zarówno w głagolicy, jak i w piśmie hebrajskim, a nawet na gruncie zachodnioeuropejskim (np. irlandzkim), ale nigdzie nie tworzyły tak konsekwentnego systemu diakrytycznego, który jest bez wątpienia autorskim dziełem czeskiego reformatora. Reforma Husa, jak słusznie zauważył Mareš, była owocem twórczego kontaktu dwóch kultur graficznych: zachodnioeuropejskiej, opartej na łacinie, i słowiańskiej, głagolickiej.

Mniej więcej 30 lat po traktacie Husa próbę reformy ortograficznej podjęli Polacy. Autorem jej był uczony filolog, profesor i rektor Akademii Krakowskiej, Jakub z Żurawicy, syn Parkosza, zwany też Jakubem **Parkoszowicem** (?– ok. 1455). W napisanym około 1440 roku traktacie ortograficznym (opublikował go Marian Kucała, a z traktatem Husa porównał L. Moszyński) wyłożył swoje poglądy, a dołączone do traktatu wierszowane polskie *Obiecado* (tj. *Abecadło*) miało być praktycznym przykładem ich realizacji. Uczony krakowski wykazał doskonałą znajomość polskiego systemu fonologicznego, a jego propozycje zmian ortograficznych można ująć w dwa punkty. 1) Tam, gdzie system fonologiczny języka polskiego pozwala na zachowanie dawnych zwyczajów graficznych, należy je zachować, byleby tylko przyjęty system był jednoznaczny i konsekwentny. Na przykład proponował oznaczanie głoski *s* przez *ss*, *ś* przez *ssz*, a *š* przez *sch*. 2) Tam, gdzie dawna złożona grafika kolidowała z polskim systemem fonologicznym, należy wprowadzić

nowe znaki przez modyfikację starych. Parkoszowic znał zapewne traktat ortograficzny Husa, a może zetknął się także z głągolicą, pielęgnowaną w tym czasie przez krakowskich benedyktynów w kościele św. Krzyża na Kleparzu, ale najprawdopodobniej wzorem dla niego stał się (znany wówczas w Krakowie, o czym świadczy anonimowy wstęp do jego rozprawy) dopasowany do potrzeb języka słowiańskiego alfabet grecki, czyli cyrylica. Na przykład, w języku słowiańskim były dwie spółgłoski wargowe dźwięczne: *b* i *w*, w języku greckim tylko jedna, oznaczana przez betę ( $\beta$ ). W grece klasycznej była to głoska *b*, w grece średniowiecznej *w*. Słowianom brakło jednej litery, dorobiono więc dla głoski *b* nowy znak poprzez modyfikację starego: *B* przerobiono na *Б*. Podobnie Parkoszowic proponował zmianę kształtu liter łacińskich, a sposób podsunęły mu stosowane w muzyce od końca XIII w. symbole *B molle*, tj. *B rotundum* i *B durum*, tj. *B quadratum*. Dla głosek palatalnych pozostawił więc Parkoszowic dawne łagodne kształty, dla głosek twardych proponował kształty nowe, kanciaste. Nie był to pomysł praktyczny, stąd niepowodzenie jego reformy, pomimo że oparta była na doskonałej znajomości polskiego systemu fonologicznego i słusznej zasadzie, że rozwój kultury narodowej wymaga udoskonalenia, ale nie burzenia tego, co już miało ponad stuletnią tradycję. Pod tymi dwoma względami Parkoszowic góruje nad swym czeskim poprzednikiem, chociaż praktyczne propozycje Husa dały początek nowej epoce w ortografii czeskiej, a sugestie Parkoszowica poszły w zapomnienie.

#### 6. Nowe alfabety słowiańskie oparte na łacinie.

Reforma Husa zrobiła wspaniałą karierę. W niespełna sto lat wyparła dawną pisownię złożoną. Przeniknęła w pewnym stopniu do XVI-wiecznych druków polskich (np. *ź, cz, ś, ć* oraz kreskowanie samogłosek tzw. pochylonych, np. *śnieg – śniegu, Bóg – Bogá*, a w zakresie samogłoski *a* stosowanie w jednych drukach *á* pochylonego, a w innych *a* jasnego, np. w *Żywocie Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca z 1522 r. drukuje się *gádali* [= gądali], a w *Kronice* Marcina Bielskiego z 1564 r. *gadáli* = również [gądali]; ten typ występuje częściej).

Nieco później, w drugiej połowie XVII w., reforma Husa wkracza do tekstów łużyckich. W tekście *Ewangelii* drukowanym w Budziszynie w 1670 r. spotykamy pisownię mieszaną, np. Mt III 1–2: *WTemsamem cza su pak p.schinhdze Jahn ton chce-/ nik, a predowa.sche w pu.sczini teho židowskeho/ kraja. / A dza.sche: czincze pokutu: nebéske Krale.stwo ie so/ p.schiblizalo* (przełożył Michał Frencl; Schuster-Šewc, s. 118). Ten sam fragment w wydaniu z 1896 r. ma postać: *We wonych dnjach pak přindže Jan křćenik a předowaše w pusćinje judejskej. A praji: Čińće pokutu, přetož přiblizilo je so njebjeske kralestwo* (przełożyli Jurij Łusčanski i Michał Hórnik). Jednak ani ortografia polska, ani obie łużyckie nie przejęły w pełni pisowni diakrytycznej, chociaż silniej zadomowiła się ona na Łużycach niż u nas, Łużycanie wprowadzili bowiem znaki *č, š, ž, ř*. Miękkosć jednak oznaczają dwójako, np. *kón* – *konja*, ale *mać* – *maćerje*.

Kształtujące się w XIX w. nowe języki literackie Słowaków, Chorwatów i Słowenów oparły swoje systemy graficzne na wzorach czeskich. Ortografia słowacka kształtuje się wraz z rozwojem słowackiego języka literackiego w wyniku działal-

Разгудзіцца мой звон ад акон да акон,  
 Душы збудзіць, па сэрцах удара,  
 Дрогнуць сковы цямніц, бліснуць іскры зарніц,  
 Заварушацца яры, папары.

(Wg wyd.: Янка Купала, *Збор твораў*, т. II, Мінск 1952, w którym jednak zamiast *сазаву харавод* jest *склічу ў міг карагод*).

Czeskie znaki diakrytyczne przyjęte zostały też w systemach graficznych narodów bałtyckich: Litwinów i Łotyszy, a także weszły na stałe do naukowego systemu transkrypcji fonetycznej.

Załączona tabela ukazuje sposób oznaczania poszczególnych głosek we współczesnych alfabetach słowiańskich opartych na łacinie. Ze względów technicznych zrezygnowano w niej z zachowania niewielkich różnic w kolejności liter poszczególnych alfabetów.

Tabela 1. Współczesne alfabety słowiańskie oparte na łacinie.

pol.	głuź.	dłuź.	czes.	słowac.	chorw.	słoweń.	transkrypcja fonetyczna
a	a	a	a á	a á ä	a	a	a ā ǎ
ą							ɔ
b	b	b	b	b	b	b	b
[bi]	[bj]	[bj]					b'
c	c	c	c	c	c	c	c
ć, [ci]	ć	ć			ć		ć
[cz]	č		č	č	č	č	č
d	d	d	d	d	d	d	d
[dź, dzi]	[dź]	[dź]	ḍ	ḍ	đ		d'
[dz]				[dz]			ǰ
[dź]		[dž]		[dž]	[dž]		ǰ
e	e	e	e é ě	e é	e	e	e ē 'e e <sup>i</sup>
ę	ě	ě					ɛ
f	f	f	f	f	f	f	f
[fi]							f'
g	g	g	g	g	g	g	g
[gi]							g'
h	h	h	h	h	h	h	h (pol. χ)
[ch]	[ch]	[ch]	[ch]	[ch]	h	h	χ (głuź. też kh)
i	i	i	i í	i í	i	i	i ī ia ie iu



Tabela 1. cd.

pol.	głuź.	dłuź.	czes.	słowac.	chorw.	słoweń.	transkrypcja fonetyczna
j	j	j	j	j	j	j	<i>j, ĵ</i>
k	k	k	k	k	k	k	<i>k</i>
[ki]							<i>k'</i>
l	l	l	l	l	l	l	<i>l</i>
				l'	[lj]	[lj]	<i>l'</i>
				ĺ			<i>ĺ</i>
ł	ł	ł					<i>ɥ</i>
	[łh]						<i>v</i>
m	m	m	m	m	m	m	<i>m</i>
[mi]	[mj]	[mj]					<i>m̃</i>
n	n	n	n	n	n	n	<i>n</i>
ń, [ni]	ń, [nj]	ń, [nj]	ń	ň	[nj]	[nj]	<i>ń</i>
o	o	o	o	o	o	o	<i>o</i>
ó	ó		ó	ó			<i>u</i>
				ô			<i>ũ</i>
			[ou]	[ou]			<i>ō</i>
p	p	p	p	p	p	p	<i>ō̇</i>
[pi]	[pj]	[pj]					<i>ȯ</i>
r	r	r	r	r	r	r	<i>p</i>
	[rj]	r', [rj]					<i>p̃</i>
			ř				<i>r</i>
	ř						<i>r̃</i>
				ř			<i>ř</i>
[rz]							<i>ř̃</i>
s	s	s	s	s	s	s	<i>ř̃</i>
ś, [si]		ś					<i>ř̃</i>
[sz]	š	š	š	š	š	š	<i>š</i>
t	t	t	t	t	t	t	<i>t</i>
			t'	t'			<i>t'</i>
u	u	u	u	u	u	u	<i>u</i>
			ú	ú			<i>ũ</i>
			ů				<i>ũ</i>
w			v	v	v	v	<i>v</i>
	w	w					<i>w (u)</i>
[wi]	[wj]	[wj]					<i>ú</i>
			x	x			<i>w̃ (ú)</i>
y	y	y					<i>ks</i>
			y	y			<i>y</i>
			ý	ý			<i>i</i>
z	z	z	z	z	z	z	<i>ĩ</i>
ź, [zi]		ź					<i>z</i>
ż	ż	ż	ż	ž	ž	ž	<i>ź</i>
							<i>ž</i>

*Uwaga:* Złożone, dwuliterowe znaki zostały ujęte w klamry niezależnie od tego, czy w alfabetach narodowych traktowane są jako jedna litera (np. chorwackie *lj*), czy też nie.

## Przyswajanie alfabetu greckiego. Cyrylica

### 7. Charakterystyka alfabetu greckiego.

Alfabet grecki doby klasycznej przedstawiał się następująco:

litera	jej nazwa	wartość fonetyczna	litera	jej nazwa	wartość fonetyczna		
A	$\alpha$	alpha	$a, \bar{a}$	N	$\nu$	n̄y	$n$
B	$\beta$	bēta	$b$	Ξ	$\xi$	ksī	$ks$
Γ	$\gamma$	gamma	$g$	O	$o$	omikron	$o$
Δ	$\delta$	delta	$d$	Π	$\pi$	pī	$p$
E	$\epsilon$	epsilon	$e$	P	$\rho$	rhō	$r$
Z	$\zeta$	dzēta	$z, dz$	Σ	$\sigma, \varsigma$	sigma	$s$
H	$\eta$	ēta	$\bar{e}$	T	$\tau$	tau	$t$
Θ	$\theta$	thēta	$th$	Υ	$\upsilon$	ypsilon	$\bar{u}, \bar{u}$
I	$\iota$	iōta	$i, \bar{i}$	Φ	$\phi$	phī	$ph$
K	$\kappa$	kappa	$k$	X	$\chi$	chī	$kh$
Λ	$\lambda$	lambda	$l$	Ψ	$\psi$	psī	$ps$
M	$\mu$	m̄y	$m$	Ω	$\omega$	ōmega	$\bar{o}$

Dwuznaki:

$a\bar{i}$	$a\bar{u}$
$e\bar{i}$	$e\bar{u}$
$o\bar{i}$	$o\bar{u}$

Nad samogłoskami w nagłosie pisano znak przydechu. Jeżeli był to **przydech słaby** (*spiritus lenis*), czytało się samogłoskę ze wstępnym zwarem krtani, np. *ἀνθρώπος* [*ánthrōpos*] „człowiek”, jeżeli zaś był to **przydech mocny** (*spiritus asper*), wymawiało się przed samogłoską przydechowe *h-*, np. *ἄδης* [*hádēs*] „podziemie zmarłych”.

Taka była wartość liter greckich w okresie starożytnym. Rozwijające się nowogreckie procesy fonetyczne sprawiły jednak, że w IX w. funkcja niektórych znaków graficznych zmieniła się. Do IX w., to znaczy do czasu, kiedy Słowianie zaczęli dopasowywać alfabet grecki do swoich potrzeb, zaszły następujące zmiany:

1) Zanikł przydech mocny i w związku z tym znaki przydechu stały się pozbawioną funkcji tradycją graficzną, a brzmienie nagłosu wyrazów takich jak np. *ἀνθρώπος* i *ἄδης* zrównało się w postaci bezprzydechowego *a-*.

2) Zanikł iloczias i w związku z tym znikła różnica między omikronem (*o*) i omegą (*ω*).

3) Dawne długie  $\bar{e}$  ( $\eta$ ) przeszło w *i*, a wobec ilocziasu używanie liter  $\eta$  (ety) i  $\iota$  (joty), podobnie zresztą jak *o* (omikronu) i  $\omega$  (omegi), zależało wyłącznie od tradycji ortograficznej.

4) W wielu dialektach greckich ypsilon (*v*) także przeszedł w *i*, a w niektórych (m.in. w soluńskim) dawne długie *o* (omega) przeszło w *u*.

5) Dawne dyftongi (dwugłoski) zamknięte jotą uległy monoftongizacji, a więc  $a\bar{i}$  ( $a\bar{i}$ ) = *e*;  $e\bar{i}$ ,  $o\bar{i}$  ( $e\bar{i}$ ,  $o\bar{i}$ ) = *i*.

6) Dyftongi *av* i *ev* (*av*, *ev*) rozbiły się na dwa elementy: *aw* lub *af*, *ew* lub *ef*.  
 7) Spółgłoski przydechowe  $\chi$  (*kh*),  $\phi$  (*ph*),  $\theta$  (*th*) przeszły w szczelinowe *x*, *f* i *θ* (jak np. w angielskim *think*).

8) Uszczelinowieniu podległy także zwarto-wybuchowe dźwięczne:  $\beta$  (*b*) przeszło w *w*,  $\gamma$  (*g*) w *h*, a  $\delta$  (*d*) w  $\delta$  (jak np. w angielskim *that*).

9) Uprościła się artykulacja dzety ( $\zeta$ ), przechodząc w *z*.

10) Spółgłoski tylnojęzykowe przed samogłoskami przednimi wymawiane były bardziej miękko, a więc np.  $\kappa\epsilon$  [*ké*],  $\gamma\epsilon$  [*he*],  $\chi\epsilon$  [*xé*].

Wszystkie te zmiany, o których informują gramatyki historyczne języka greckiego (starsze, np. E. Kieckersa, A. Meilleta, H. Rixa i nowsze polskie, np. O. Jurewiczka czy A. Marchewki), dotyczyły strony głosowej. Szata graficzna wyrazów greckich pozostała niezmienną. Oznacza to, że w IX w. niektóre litery greckie miały inną wartość niż w okresie klasycznym. Odbiło się to oczywiście na kształtującym się w IX w. piśmie słowiańskim zwanym cyrylicą.

### 8. Pierwsze próby pisania literami greckimi.

Słowianie bałkańscy, którzy zetknęli się z kulturą grecką, próbowali początkowo zapisywać wyrazy słowiańskie literami greckimi. Niestety, do tej pory nie znaleziono ani jednego tekstu ciągłego pisanego w taki sposób, musimy więc zawrzeć relacji Mnicha Chrabra.

Alfabet grecki, podobnie jak alfabet łaciński, nie był dostosowany do dźwięków mowy słowiańskiej. Wyraził to dobrze Mnich Chrabr w słowach: „Jak można prawidłowo zapisać literami greckimi *bogъ* albo *životъ* albo *žělo* albo *crъkovъ* albo *čajanje* albo *širota* albo *jadъ* albo *odu* albo *junostъ* albo *językъ* i inne temu podobne”.

Bez trudu można zauważyć, że alfabet grecki wcale nie nadawał się lepiej niż łaciński do zapisywania języka Słowian. Miał wprawdzie kilka liter zbędnych, ale były one obciążone funkcją w pisowni greckiej i na terenie dwujęzycznym nie można było nadać im nowego znaczenia. Pod pewnymi względami był nawet uboższy od alfabetu łacińskiego, wzbogaconego, jak widzieliśmy, o parę liter greckich. Brak w nim było np. możliwości oznaczenia głosek *b* lub *c*, mających swój graficzny symbol w łacinie.

Dla przykładu przytoczmy tu słowiańskie nazwy liter, zapisane alfabetem greckim przez autora napisanej po grecku opowieści, zawierającej abecadło słowiańskie, według Vransy gągolskiej, według Georgiewa cyrylskie, ale to w danym wypadku nie ma istotnego znaczenia. Zapis nieznanego autora (być może pochodzenia romańskiego) powstał w XIII w. Odkrył go w XVIII w. uczone benedyktyn, Anzelm **Banduri** (1671–1743), stąd nazwa *Kronika* i *Alfabet Banduriego*. Podajemy go według wydania Emila Georgiewa (1910–1982), a obok dla porównania tę samą nazwę w powszechnie przyjętej transkrypcji łacinką:

$\tilde{\alpha}\zeta$	– <i>azъ</i>	$\lambda\acute{o}\upsilon\delta\iota\alpha$	– <i>l'udъje</i>	$\tau\zeta\eta$	– <i>ci</i>
$\mu\pi\acute{o}\upsilon\kappa\eta$	– <i>bukъi</i>	$\mu\eta$	– <i>mъi</i>	$\tau\zeta\acute{\epsilon}\rho\beta\eta$	– <i>črъnvъ</i>
$\beta\acute{\epsilon}\tau\delta$	– <i>vědě</i>	$\nu\tilde{\alpha}\zeta$	– <i>našъ</i>	$\sigma\acute{\alpha}\alpha$	– <i>ša</i>
$\gamma\lambda\acute{\alpha}\omega\gamma$	– <i>glagolъ</i>	$\tilde{\omega}\nu$	– <i>onъ</i>	$\sigma\theta\acute{\iota}\alpha$	– <i>šta</i>

δοπρῶ – dobro	ποκόη – rokojъ	γέορ – jerъ
γέεσι – jestъ	ρίτζίη – rъci	γερῆ – jerъi
ζηβήτ – živite	σθλόβω – slovo	γέρ – jerъ
ζελῶ – zělo	ντβέρδω – tvrъdo	γέατ – jatъ
ζεμπλέα – zeml'a	ήκ – ukъ	γίουν – ju
ήζε – iže	φέρωτ – frъto	γέους – jъsъ = jusъ
ή – i	χέρ – xěrъ	γέα – jъsъ = jestъ
κάκω – kako	ώτ – ot	

Z takimi samymi trudnościami borykali się pisarze greccy zapisujący nazwy słowiańskie. Na przykład cesarz bizantyjski Konstantyn VII Porfirogeneta (905–959) zapisał w 949 r. nazwę porożu Dnieprowego jako Βερούτζη – vьručī, imię księcia serbskiego Μουντιμῆρος – Mъtimirъ, miasto Wyszegrad – Βουσεγραδε. Zapożyczony słowiański wyraz \*bordavica w średniowiecznych rękopisach greckich ma postać μπαρδάβιτσα, toponim Βίστρι – Μπούστρι itd.

W czasach nowszych spotykamy się z jeszcze jedną próbą pisania po słowiańsku literami greckimi bez dostosowania ich do potrzeb mowy słowiańskiej. Odradzające się piśmiennictwo słowiańskie w południowej Macedonii, a więc na obszarze stałych styków grecko-słowiańskich, posługiwało się w pierwszej połowie XIX w. także pismem greckim. Teksty takie opisali Błaże Koneski (1921–1993) i Olivera Jašar-Nastewa. Stosowana w nich pisownia przypomina zapisy średniowieczne i tzw. pisownię złożoną. Na przykład głoskę *b* pisze się przez *μπ* lub *π*, *š* przez *σσ* lub *σ*; *c* i *č* przez *τζ*, *ž* i *z* przez *ζ*, *i* przez *η*, *ι*, *ει*, *οι*; *e* przez *ε* lub *αι*. Oto parę wyrazów ze słownika czterech języków Daniila, drukowanego w 1794 i 1802 r. (wg fotografii w publikacji Koneskiego): gr. ἀγαπᾶς – mac. λούπησ [љубиш], gr. τὸ ποτήρο – mac. τζάσατα [чашата], gr. καὶ τὴν ψαλλίδαν – mac. ἡ νοζήτζατα [и ножицата], gr. ἀπύδια καὶ μῆλα – mac. κρούση ἢ ἰάπολκη [круши и јаболки], gr. Με τὸ δεξιὸ χέρι – mac. Σῶ τέσνατα ράκα [со десната рака], gr. κρασι καὶ ρακήν – mac. βήνω ἢ ράκια [вино и ракија] itd. W klamrach podana jest współczesna pisownia macedońska.

W taki sam sposób drukowane były także teksty ciągłe, np. *Ewangelia* wydana w Soluniu w 1852 r. przez hieromonacha (tj. księdza zakonnego) **Pawła** ze wsi Konikowo w okolicy miasta Woden (dziś w pfn. Grecji), pisana miejscową gwarą. Przyjrzyjmy się tej pisowni. Podany fragment (Jn XX 19–20) opublikował J. Iwanow, stosujący transkrypcję typu bułgarskiego. Na sposób macedoński przetranskrybował ten urywek B. Koneski.

Tekst oryginalny	Transkrypcja bułgarska Iwanowa	Transkrypcja macedońska Koneskiego
Μπεσε δότζκανα νὰ τόα δὲν πράβνιουτ οὐτ σέδμητζατα, ή μπέα βρατητε ζατφορένη, τάμου	Беше доцкана на тоа ден, пръвниут ут сѐдмицата, и беа вратите затфорѐни, таму	Беше доцкана на тоа ден, првниут ут седмицата, и беа вратите затфорени, таму

δέκα μπέα οὐτζενή-  
τσοιτε σωμπράνη  
ζαρδι στράχουτ 'ου-  
δαίιτζκη, δουιδέ  
'ησοῦς, ἡ ζαστανά ποῦ  
ορέδε, ἡ βέλε νὰ νῆχ;  
μῆρ νὰ βᾶς. 'Η καὶ  
καζὰ βᾶα λακαρδία,  
μοῦ πονκαζὰ ρά-  
τσειτέ μου ἡ ρεμπ-  
ρουτό μου, ἡ οὐτζε-  
νῆτσοιτε σα ζαρα-  
δουβᾶα καὶ βετδωα.  
Γόσπουδα.

δέκα бѣа учени-  
ците собрани  
зарди страхут ю-  
дѣйци, Дуйдѣ  
Иисус и застанá пу  
срѣде и вѣле на них:  
мир на вас! И ка  
каза воа лакардиá,  
мý пуказá рѣ-  
ците му и реб-  
руто му. И уче-  
ниците са зара-  
дуваá, ка видоа  
Гóспуда.

дека беа учени-  
ците собрани  
зарди страхут ју-  
деицки, дујде  
Иисус и застана пу  
среде и вели на них:  
мир на вас! И ка  
каза воа лакардиа,  
му пуказа рѣ-  
ците му и реб-  
руто му. И уче-  
ниците са зара-  
дуваа, ка видоа  
Госпуда.

Ten XIX-wieczny epizod nie odegrał w historii piśmiennictwa słowiańskiego istotnej roli, można by więc go tu pominąć, gdyby nie to, że doskonale ukazuje wszystkie trudności piętrzące się przed twórcami pisma słowiańskiego. Mnich Chrabr miał rację. Niełatwo było zapisywać wyrazy słowiańskie literami greckimi.

### 9. Powstanie cyrylicy.

Słowianie południowi uporali się jednak z alfabetem greckim o wiele szybciej niż Słowianie zachodni z łacińskim. Już wkrótce po przeniesieniu centrum piśmiennictwa słowiańskiego z Wielkich Moraw do Bułgarii alfabet grecki uzupełniony został znakami oddającymi dźwięki słowiańskie. Powstały w ten sposób alfabet nazywamy **cyrylicą**. Nazwa nie jest adekwatna, bowiem na pewno św. Cyryl nie jest jej twórcą. Jest to nazwa pamiątkowa, późna, nie występuje w tekstach kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego. Zapisana została po raz pierwszy w zabytku staroruskim z 1047 r. (znanym nam dopiero z XV-wiecznego odpisu) przez popa nowogrodzkiego Upyria Lichego jako **kurilovica** i odnosiła się najprawdopodobniej do głagolicy. Do niedawna w pracach slawistycznych w powszechnym użyciu był tylko przymiotnik **cyrylski**, zarówno w funkcji jakościowej (np. *cyrylska litera, pismo, alfabet*), jak i relacyjnej: „tekst pisany cyrylicą”. Od kilku lat funkcję relacyjną przejmuje nowa formacja słowotwórcza: **cyrylicycki**. Nadawanie jej funkcji jakościowej (np. *litera cyrylicycka*) jest nieuzasadnione. To samo dotyczy relacji przymiotników **głagolski** – **głagolicki**.

W bardzo obfitej literaturze naukowej cyrylica zestawiana jest zwykle z drugim słowiańskim pismem – głagolicą. Wydaje się jednak, że przede wszystkim należałoby porównać sposób przyswajania przez Słowian dwóch obcych im pierwotnie alfabetów: łacińskiego i greckiego.

Widzieliśmy, z jakim trudem Słowianie dostosowywali alfabet łaciński do potrzeb swojego języka. Od pierwszych prób pisania łacinką w końcu VIII w. do reformy Husa z pierwszej ćwierci XV w. upłynęło ponad 600 lat. Natomiast od wypędzenia duchownych słowiańskich z Moraw po śmierci Metodego (885) i ich

przybycia do Bułgarii w 886 r. do pojawienia się najstarszych znanych nam napisów cyrylickich z końca IX w. upłynęło zaledwie kilka lat. Mimo woli więc nasuwa się zasadnicze pytanie: co spowodowało tak wielką różnicę w rozwoju obu pism? Czy zachodni Słowianie stali kulturalnie o wiele niżej od Słowian bałkańskich, czy wśród tych ostatnich pojawiła się może jakaś utalentowana jednostka, na którą słowiański zachód musiał czekać sześć wieków? Przypomnijmy sobie jednak okoliczności, w jakich Hus dokonał swojej reformy ortograficznej. Otóż zapoznał się on przedtem z fonematycznym pismem słowiańskim – głagolicą. Przekonał się, że można pisać po czesku pismem mającym osobny znak graficzny dla każdego fonemu. Stało się to możliwe dopiero dzięki zadowoleniu się w Pradze chorwackich głagolaszy, sprowadzonych przez Karola IV w 1347 r. Głagolica, która podsunęła Husowi myśl stworzenia słowiańskiego pisma fonematycznego, stała się najprawdopodobniej również natchnieniem twórców cyrylicy.

Po wypędzeniu z Moraw uczniowie Cyryla i Metodego, wśród nich **Klemens**, zwany później Ochrydzkim, **Naum** i **Angelary** przybyli zapewne w 886 r. do ówczesnej stolicy Bułgarii – Pliski. Tu, w zasięgu piśmiennictwa greckiego, któryś z nich doszedł do wniosku, że używanie dwóch różnych alfabetów przez ludność w wielu wypadkach dwujęzyczną nie ma sensu, że wspólne pismo ułatwi kontakty kulturowe i że powinno to być pismo greckie. Uczniowie Cyryla i Metodego znali doskonale głagolicę, wiedzieli więc, ile liter powinien mieć alfabet słowiański i uzupełnili pismo greckie nowymi znakami. Stało się to zapewne przed powstaniem presławskiej szkoły pisarskiej, a ta z kolei rozwinęła się chyba zaraz po przeniesieniu stolicy Bułgarii z Pliski do Presławia Wielkiego w 893 r.

Niektórzy sądzą, że twórcą cyrylicy był św. Klemens Ochrydzki. Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ św. Klemens w niespełna rok po przybyciu do Pliski został wysłany przez księcia Bułgarów Borysa-Michała na zachód do Ochrydy, gdzie założył ochrydzką szkołę pisarską pielęgnującą głagolicę. Zapewne nie był to też św. Naum, przywiązany do głagolicy i kierujący od 893 r. głagolską szkołą ochrydzką.

#### **10. Historia poglądów na powstanie cyrylicy.**

Dyskusja dotyczy przede wszystkim czasu powstania cyrylicy w stosunku do głagolicy. Chociaż już w 1755 r. Giuseppe Simonio **Assemani** (1687–1768) przeciwstawił się przednaukowej tradycji głoszącej, że twórcą głagolicy był św. Hieronim (346–420), a tym samym głagolica była starsza od cyrylicy, to prawdziwą dyskusję rozpoczął w 1785 r. Job Felix (w klasztorze Gelasius) **Dobner** (1719–1790), który, zachowując pogląd o starszeństwie głagolicy, przypisał ją św. Cyrylowi. Innego zdania był „ojciec filologii słowiańskiej”, Josef **Dobrovský** (1753–1829). Sądził on, że pismem Konstantyna-Cyryla była właśnie cyrylica, a gdy sobór spalotański (splicki) z 1059–1060 r. zabronił jej używać, zastąpiono ją nowo stworzoną głagolicą i dla zmylenia opinii władz kościelnych przypisano jej autorstwo św. Hieronimowi, cieszącemu się wielkim kultem doktorowi Kościoła i twórcy łacińskiej *Wulgaty*. Nie wykluczał też, że głagolica powstała znacznie później – po ostatecznym zatwierdzeniu liturgii słowiańskiej przez papieża Inocentego IV w 1248 r.

Teoria o późnym początku głągolicy była w owym czasie zrozumiała. W 1807 r. w którym Dobrovský ogłosił swoje poglądy, nieznane jeszcze były najstarsze teksty głągolicie. Wprawdzie tzw. *Kodeks Assemaniego* odkryto w 1736 r., pewne informacje o nim Assemani dał w 1755 r., ale opublikowano go po raz pierwszy dopiero w 1865 r. Kolejnym poznanym zabytkiem głągolicim był ogłoszony przez Kopitara w 1836 r. rękopis Cloza. Trochę zamieszania spowodował też nowo odnaleziony w 1837 r. *Ewangeliarz z Reims*. Jego starsza część z XI w. pisana bowiem była cyrylicą, zaś młodsza, XIV-wieczną, chorwacką kanciąstą głągolicą. Oba zabytki badał Bartłomiej (Jernej) **Kopitar** (1780–1844), który nie zgodził się z poglądami Dobrovskiego. Przy okazji wydania *Fragmentów Cloza* w 1836 r., a później *Ewangeliarza z Reims* w 1843 r., doszedł do wniosku, że głągolica jest co najmniej tak dawna jak cyrylica, a może nawet starsza. Dopuszczał też możliwość, że Cyryl i Metody, piszący cyrylicą, stworzyli również głągolicę.

Dyskusję na długie lata zamknął (oczywiście tylko merytorycznie, bo różnych wypowiedzi było jeszcze wiele) słowacki uczony Pavel Jozef **Šafárik** (1795–1861; jego nazwisko znane jest też w wersji językowej czeskiej: Šafařík, a za nią u nas w spolszczonej Szafarzyk; ta postać dominuje w pracach polskich slawistów). Jego argumenty z 1858 r., dowodzące starszeństwa głągolicy, którą uważał za pismo Cyryla i Metodego, są do dziś aktualne. Szczegółowo omówimy je w paragrafie 23. Za twórcę cyrylicy Szafarzyk uważał św. Klemensa.

W XX w. nowe hipotezy wnieśli uczeni bułgarscy i rosyjscy. Dyskusja odżyła, zagadnieniem tym zajął się IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Moskwie w 1958 r. Głównym rzecznikiem starszeństwa cyrylicy był bułgarski slawista Emil Georgiew (1910–1982). Przyznając autorstwo głągolicy św. Cyrylowi, głosił tezę o niezależnym, wcześniejszym istnieniu cyrylicy u Słowian południowych. Z uczonych rosyjskich najbardziej krańcowe stanowisko zajął Wiktor Istrin (1906–1967). Twierdził – nawiązując częściowo do teorii Dobrovskiego – że istniejąca u Słowian wschodnich protocyrylica została udoskonalona przez Cyryla i Metodego, a głągolicę stworzył planowany następcą Metodego, św. Gorazd, gdy, wypełniając duchowy testament swego mistrza, wrócił ukradkiem na Morawy i usiłował wprowadzić w błąd biskupa niemieckiego. Tego typu wywody niektórzy nazywają „paleograficznym romantyzmem”.

### **11. Jaki Psalterz i Ewangelię czytał Konstantyn w Chersonie?**

W jednym z podstawowych dokumentów opisujących życie św. Cyryla, tzw. *Legendzie panońskiej* (VIII 15; oryginał wraz z wariantami z różnych rękopisów opublikowali Fran Grivec i Fran Tomšič, a polski przekład T. Lehr-Splawiński), jest wzmianka o tym, że Konstantyn podczas wyprawy misyjnej do Chazarów znalazł w Chersonie *Psalterz* i *Ewangelię* pisane tajemniczymi literami, które jednak szybko nauczył się czytać i rozumieć. W zachowanych odpisach litery te określone są przymiotnikami: *rusьskъ*, *rosьskъ*, *ruš'kъ*. Znaczenie tych określeń do dziś jest przedmiotem żywej dyskusji. Istnieją trzy podstawowe interpretacje. Pierwsza za pierwotną przyjmuje postać *rusьskъ* i nadaje jej współczesne znaczenie. Jej zwolennicy (np. Istrin) uważają, że pismem tym była istniejąca już tu protocyrylica, a przekłady biblijne miały

charakter wschodniosłowiański. Pogląd taki nie ma jednak podstaw naukowych, a żadnych śladów wschodniosłowiańskich przekładów biblijnych pochodzących sprzed czasów Cyryla i Metodego nie znaleziono. Zastanawiające jest również, że w ruskich średniowiecznych latopisach, tj. w przekazującej staroruską tradycję ludową *Kronice Nestora*, nic na ten temat nie znajdujemy, chociaż zawiera ona informację o początkach piśmiennictwa słowiańskiego związanego z misją Cyryla i Metodego (fragment ten nazywany bywa *Сказаніе о прѣложеніи кѣнигѣ*).

Bułgarski slawista E. Georgiew, przyjmujący za pierwotną postać *rosьskъ*, sądzi że chodzi tu o w większości słowiański, tj. południoworuski, naród Rosów (po grecku τὸ Ῥῶς), który (może z pomocą potomków germańskich Waregów) w IX w. stworzył silny nadczarnomorski organizm państwowy i przyjął chrześcijaństwo.

Inni badacze sądzą, że chodzi tu o gocki przekład dokonany w IV w. przez Ulfilasa (Wulfila), a przymiotnik czytają albo jako *rosьskъ*, co by było derywatem od greckiej nazwy germańskich Normanów (Waregów) τὸ Ῥῶς, wywodzącej się od skandynawskiej nazwy plemiennej *Ruotsi* (tak myślał początkowo Tadeusz Lehr-Spławiński), albo *fruškyj* lub *pruškyj*, co z kolei byłoby serbską postacią przymiotnika *\*frōžьskъ*, utworzonego od rzeczownika *\*frōgъ*, zeslawizowanej nazwy germańskich Franków, zapożyczzonej za pośrednictwem greckiego Φράγγος (np. Grigorij Iljinskij, 1876–1938).

Konstantyn mógłby może bez większego wysiłku poznać pismo gockie, zawierające obok elementów germańskich run także litery greckie i łacińskie w stosunku 2:20:5, ale jest bardzo mało prawdopodobne, by w drugiej połowie VIII w. znalazł tam kogoś mówiącego jeszcze po gocku, a przecież w legendzie czytamy: *i člověka obrěť glagoljōšta tojō besědojō i besědovavъ sъ nimъ [...] različi pismena glasbnaja i sьglasbnaja*, co znaczy: „i spotkawszy człowieka mówiącego tym językiem i porozmawiawszy z nim [...] rozróżnił litery samogłoskowe od spółgłoskowych”. Dziwi również w takim wypadku, czemu autor *Zywotu Konstantyna* nie użył w nim przymiotnika nawiązującego do znanej przecież i występującej w tymże zabytku nazwy Gotów (*Gotъhi XVI 8*).

Za najbardziej prawdopodobną uchodzi dziś interpretacja trzecia, widząca w zapisie *rusьskъ* zniekształcony przez kopistów przymiotnik *surьskъ* – „syrjski”. *Żywot Konstantyna* (tzw. *Legenda panońska*) powstał zapewne w drugiej połowie IX w., ale najstarszy znany nam odpis pochodzi z XIV w. Kopista, nierozumiejący znaczenia przymiotnika *surьskъ*, mógł przestawić litery pierwszej części: *sur* – *rus* i nadać słowu sens dla siebie przejrzysty. Sytuację taką mamy też w innym miejscu *Legendy*, mianowicie XVI 8, gdzie jeden z kopistów zamiast *Suri*, tj. „Syrjczycy”, napisał *Rusi*. Tego typu przestawkę spotkać możemy i gdzie indziej. Na przykład, w tzw. marczańskim odpisie rozprawy Mnicha Chrabra z połowy XVI w., omówionym szczegółowo przez Biljanę Stipčević, czytamy, że biblijny Adam mówił *roušskimъ ezikomъ*, podczas gdy w licznych innych odpisach jest tu formacja *sirьsky*, *surьsky*. Za taką interpretacją, wykluczającą ten szczegół z dyskusji o początkach pisma słowiańskiego, opowiedział się w swej pracy T. Lehr-Spławiński, a także świetny znawca głagolicy Vjekoslav Štiefanić (1900–1975). Wiadomo, że Konstantyn znał język hebrajski (samarytański), mógł więc bez nadmiernego trudu



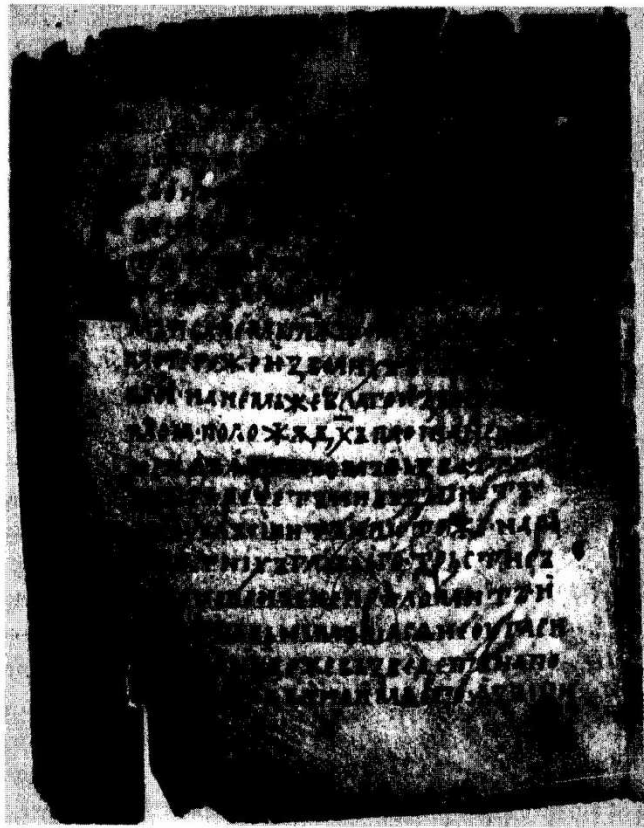
odczytać pokrewne teksty syryjskie (aramejskie). Zwraca na to uwagę fiński uczony Valentin Kiparsky. Przemawia za tym także sformułowanie legendy: *različi pismena glasъnaja i sьglasъnaja* – „rozdzielił litery samogłoskowe od spółgłoskowych”, doskonale pasujące do spółgłoskowego pisma typu hebrajskiego.

## 12. Stosunek cyrylicy do pisma greckiego.

Podstawę cyrylicy stanowi grecka uncjalna majuskuła (łac. *maiusculus*, *-a*, *-um* „nieco większy”). Bizantyjskie pismo uncjalne (z łac. *uncialis*, *-e* „o wymiarze 1/12 jednostki”; były to wielkie litery o zaokrąglonych kształtach, zob. rys. 4) uzupełnione zostało szeregiem liter oddających głoski słowiańskie. Zestaw liter cyrylskich da się podzielić na kilka grup. Pierwsza to litery przejęte wprost z greki, odpowiadające podobnym głoskom słowiańskim i pełniące w cyrylicy tę samą funkcję. Łącznie z dwuznakiem dla *u* jest ich 20, w tym właściwie zbędne podwójne **И-І, О-О**.



Rys. 4. Grecka uncjalna majuskuła z IX w. – podstawa cyrylicy.



Rys. 5. *Księga Sawy* – cyrylicki rękopis pergaminowy z XI w., przepisany we wschodniej Bułgarii.

Pewnego wyjaśnienia wymaga sprawa spółgłosek zwarto-wybuchowych dźwięcznych *b, g, d*. Jak widzieliśmy, w grece w IX w. już ich nie było, pozostały tylko litery Β, Γ, Δ oznaczające spółgłoski szczelinowe *w, h, ð*. W języku Słowian istniała para *b – w*, trzeba więc było wymyślić nowy znak dla *b*. Ponieważ nie było szczelinowych dźwięcznych *h, ð*, jedynie zwarto-wybuchowe *g, d*, można było użyć tu liter **Г, А**, które jak gdyby odzyskały swoją pierwotną funkcję. Podobnie np. u dzisiejszych Słowian wschodnich litera *г* może oznaczać głoskę *g* lub *h*: zapis *год* Rosjanin czyta *god*, Białorusin, a nawet Rosjanin z południa – *hod*.

Następna grupa to znaki nowe, oddające głoski obce językowi greckiemu: 6 spółgłosek i (wraz z prejotowanymi) 11 samogłosek – łącznie 17. Tymi zajmiemy się bliżej w następnym paragrafie. Niewielką grupę stanowi 5 liter greckich, niepotrzebnych Słowianom, służących tylko do zapisywania wyrazów pochodzenia greckiego. Osobliwą pozycję zajmuje litera dla głoski *z*. Jest to znak przejęty z greckiego systemu cyfr, z pochodzenia litera pierwotnego alfabetu jońskiego niewchodząca w zestaw klasycznego alfabetu greckiego. Nosiła ona w alfabecie jońskim semicką nazwę *wau* i, podobnie jak *digamma* **Ϝ**, oznaczała spółgłoskę *w*. Nazywana też bywa *stigma*. W systemie cyfr znajdowała się na pozycji między **Ϛ** = 5 a **ϛ** = 7.

Ponieważ w głągolicy przed literą dla głoski z była litera dla głoski ž, znak **З** przejął pod jej wpływem tę funkcję i od XII w. wszedł do zestawu liter cyrylskich.

Poniższa tabela ukazuje litery cyrylskie podzielone na wymienione wyżej grupy. Porządek liter w alfabecie odpowiada w zasadzie temu podziałowi, jedynie pod wpływem kolejności liter w alfabecie głągolskim nowo powstałe znaki **З** i **Ж** oraz obarczony nową funkcją znak **С** weszły w środek grupy pierwszej. Również bez wątplenia pod wpływem głągolicy, gdzie litera dla *u* traktowana była jako jeden grafem, dwuznak **ѣ** wszedł na miejsce greckiego ypsilonu. Także *phi*, podobnie jak w głągolicy, utrzymało swą grecką pozycję. Porównanie cyrylicy i głągolicy ukażą następne paragrafy. Przykład najstarszej cyrylicy prezentuje rys. 5, a stosunek cyrylicy do alfabetu greckiego tabela 2:

Tabela 2. Stosunek cyrylicy do greckiej majuskuły.

litery pełniące w obu alfabetach tę samą funkcję				nowe litery słowiańskie	litery greckie używane tylko w wyrazach zapożyczonych	litery-cyfry	
greckie	cyrylskie	greckie	cyrylskie			włączone do alfabetu	wycofane w okresie młodszym
Α	А	Μ	М	Б Ю	Θ	С	Ϟ
Β	В	Ν	Н	Ж Ю	Ζ		Ϛ
Γ	Г	Ο	О	Ц К	Υ		
Δ	Д	Π	П	Υ Α	Φ		
Ε	Е	Ρ	Р	Ш Ж	Ψ		
Ζ	З	Σ	С	Щ Н			
Η	И	Τ	Т	Ъ Ж			
Ι	І	Χ	Х	Ы, Ы			
Κ	К	Ω	Ω	Ь			
Λ	Л	ΟΥ	ОУ	Ѣ			

### 13. Pochodzenie nowych liter cyrylskich.

Pochodzenie nowych liter cyrylskich nie jest jednoznacznie ustalone. O ile znaki dla prejotowanych samogłosek są przejrzyste, bo powstały niewątpliwie przez połączenie poziomą kreską litery **І** z odpowiednim znakiem samogłoskowym (podobnie zresztą **Ѣ** czy **ѣ** to tylko zestawienie dwóch liter), o tyle geneza pozostałych 11 liter budzi spory. Zwolennicy starszeństwa cyrylicy starają się udowodnić, że są one oryginalnym pomysłem jej twórców, ci zaś, którzy opowiadają się za starszeństwem głągolicy, z niej wyprowadzają niektóre litery cyrylskie. Przykładem pierwszych może być Jewfimij Karski (1861–1931), drugiej – Nikołaj Trubieckoj

(w pracach polskich językoznawców używana jest zwykle postać spolszczona: Mikołaj Trubecki lub Trubiecki; 1890–1938).

Karski sądzi, że autorzy cyrylicy wykorzystali twórczo jedynie elementy greckie i hebrajskie. **Б** wybrali spośród wariantów rękopiśmiennej bety IX w., a nosówki oparli na wariantach greckiej alfy. Tak jak podstawą nosówek stała się pierwsza litera alfabetu, tak dla znaków, **Ѣ, ѣ, Ѥ** podstawę stanowiła druga litera już słowiańskiego alfabetu – **Б**. Pochodzenia hebrajskiego (w wersji samarytańskiej) są znaki **Ш, Ц, Ч** dla głosek *š, c, č*, a znak dla *št* to tylko ligatura (z łac. *ligātūra, -ae* „wiązanka, więzy”) **Ш+Т**. Trudne do wyjaśnienia jest pochodzenie litery **Ж**. Karski dopuszcza albo jakąś kombinację liter **А** i **з**, albo przekreślone greckie X, coś na podobieństwo koptyjskiej litery *džandža* (zob. też paragraf 18). Odpowiednie litery głągolskie rozwinęły się według Karskiego z cyrylskich. Nie wyjaśnia to jedynie pochodzenia głągolskiego *jať*.

Trubecki, odwrotnie, tę grupę liter cyrylskich wyprowadza z głągolicy. Niektóre z nich uważa za zwykłe uproszczenie liter głągolskich, inne powstały jego zdaniem po częściowym lub pełnym odwróceniu znaków głągolskich. Niejasne jest pochodzenie cyrylskiego *jať* (**Ѣ**).

Różnicę poglądów Karskiego i Trubeckiego na wzajemny stosunek omawianej grupy liter cyrylskich i głągolskich ukazuje tabela 3.

W pewnym sensie pośrednie stanowisko zajął V. Kiparsky. Sądzi on, że niektóre litery cyrylskie, zwłaszcza **Ж**, pochodzą z głągolicy, ale już w okresie wstępnym, gdy próbowano pisać wyrazy słowiańskie literami greckimi *bez ustrojenija*, wykorzystywano znaki hebrajskie dla *š, c, č*.

Przytoczona tu różnica zdań nie wyczerpuje oczywiście wszystkich poglądów na paleograficzne źródła cyrylicy, prezentuje jednak te najbardziej typowe. Spróbujmy wyciągnąć na jej podstawie jakieś wnioski ogólne. Stwierdzić musimy, że dyskusja dotyczy tylko określonej grupy liter, a mianowicie tych, które oznaczają głoski obce językowi greckiemu ery bizantyjskiej, ściśle IX w. Łatwa do przyjęcia jest hipoteza, że twórcy cyrylicy, przejmujący alfabet grecki, zapożyczyli z głągolicy te litery, których brakowało w grece, nadali im jedynie styl greckiej majuskuły. Niezrozumiałe natomiast byłoby zapożyczenie przez głągolicę z cyrylicy akurat tylko tych liter. Gdyby twórcy głągolicy szukali natchnienia w cyrylicy, wzory cyrylskie przeniknęłyby najprawdopodobniej i do innych liter. Głągolica, oryginalny twór jednego człowieka, nawiązuje wprawdzie w różnych szczegółach do istniejących już alfabetów (omówimy ten problem w paragrafie 18), ale nie można wykazać, że konkretne bloki literowe mają swoje ściśle określone źródło. Twierdzenie, że wszystkie pozostałe litery są efektem twórczego wykorzystania bogatej filologicznej wiedzy Konstantyna-Cyryla, a ta grupa liter została przejęta wprost z cyrylicy i jedynie stylem dopasowana do wcześniej wymyślonej reszty liter głągolskich, nie da się utrzymać. Wszystko przemawia za tym, że jeżeli istnieje ścisła zależność niektórych liter obu alfabetów słowiańskich, to tylko jednego typu: cyrylica mogła czerpać z głągolicy, nie odwrotnie. Jest to więc jeden z argumentów przemawiających za starszeństwem głągolicy.

**Tabela 3.** Poglądy Karskiego i Trubieckiego na pochodzenie nowych liter cyrylskich i ich stosunek do głagolicy.

KARSKI	TRUBIECKI
źródło cyrylicy → cyrylica → głagolica	głagolica twórcy oryginalny → cyrylica
<p>greckie warianty</p> <p>alfa: <math>\text{X} \rightarrow \text{A}</math>  <math>\text{X} \rightarrow \text{X}</math></p> <p>odwrócona <math>\text{E} \rightarrow \text{E}</math></p> <p>beta [wita] <math>\text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{E}</math></p> <p>na bazie <math>\text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{B}</math>  <math>\text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{B}</math></p> <p>Ligatury cyrylskie</p> <p><math>\text{W} + \text{T} \rightarrow \text{W} \rightarrow \text{W}</math>  <math>\text{I} + \text{OY} \rightarrow \text{IO} \rightarrow \text{P}</math>  <math>\text{I} + \text{A} \rightarrow \text{IA}</math>  <math>\text{I} + \text{E} \rightarrow \text{IE}</math>  <math>\text{I} + \text{A} \rightarrow \text{IA}</math>  <math>\text{I} + \text{X} \rightarrow \text{IX}</math></p> <p><math>\text{X} + \text{A} \rightarrow \text{X}</math>          lub <math>\text{X} \rightarrow \text{X}</math></p> <p>hebrajskie <math>\text{X} \rightarrow \text{X}</math>      samarytańskie <math>\text{X} \rightarrow \text{X}</math></p> <p>szyjen <math>\text{W} \rightarrow \text{W} \rightarrow \text{W}</math></p> <p>cade <math>\text{Y} \rightarrow \text{Y} \rightarrow \text{Y}</math>  <math>\text{Y} \rightarrow \text{Y} \rightarrow \text{Y}</math></p>	<p>przypomina      bez odwrócenia</p> <p>samarytańskie <math>\text{W} \rightarrow \text{W}</math>          szyjen <math>\text{W} \rightarrow \text{W}</math></p> <p>koptyjskie <math>\text{X} \rightarrow \text{X}</math>          dzandza <math>\text{P} \rightarrow \text{IO}</math></p> <p>z półobrotem</p> <p><math>\text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{B}</math>  <math>\text{B} \rightarrow \text{B} \rightarrow \text{B}</math>  <math>\text{E} \rightarrow \text{A} \rightarrow \text{A}</math>  <math>\text{X} \rightarrow \text{X} \rightarrow \text{X}</math>  <math>\text{X} \rightarrow \text{X} \rightarrow \text{X}</math></p> <p>z pełnym obrotem</p> <p><math>\text{E} \rightarrow \text{B}</math></p> <p>hebrajskie cade <math>\text{Y} \rightarrow \text{Y}</math></p> <p>niejasne <math>\text{B}</math></p>

#### 14. Cyrylski system cyfr.

System cyfrowy cyrylicy został całkowicie przejęty z greckiego. Był on różny zarówno od dziesiętnego systemu tzw. cyfr arabskich, jak również od cyfr rzymskich. W systemie greckim kolejnych 9 liter alfabetu oznaczało jednostki, następna dziewiątka dziesiątki, wreszcie trzecia setki. W stosunku jednak do alfabetu klasycznego istniały trzy istotne różnice. Cyfry 6, 90 i 900 oddawane były za pomocą liter dawnego alfabetu jońskiego, niewłączonych do alfabetu klasycznego. Były to  $\text{S}$  – wau, czyli *stigma* w funkcji 6,  $\text{C}$  – koppa w funkcji 90 i  $\text{Z}$  – sampi w funkcji 900.

$\alpha'$ – 1	$\iota'$ – 10	$\rho'$ – 100
$\beta'$ – 2	$\kappa'$ – 20	$\sigma'$ – 200
$\gamma'$ – 3	$\lambda'$ – 30	$\tau'$ – 300

δ' - 4	μ' - 40	ν' - 400
ε' - 5	ν' - 50	φ' - 500
ς' - 6	ξ' - 60	χ' - 600
ζ' - 7	ο' - 70	ψ' - 700
η' - 8	π' - 80	ω' - 800
θ' - 9	ϙ' - 90	Ϡ' - 900

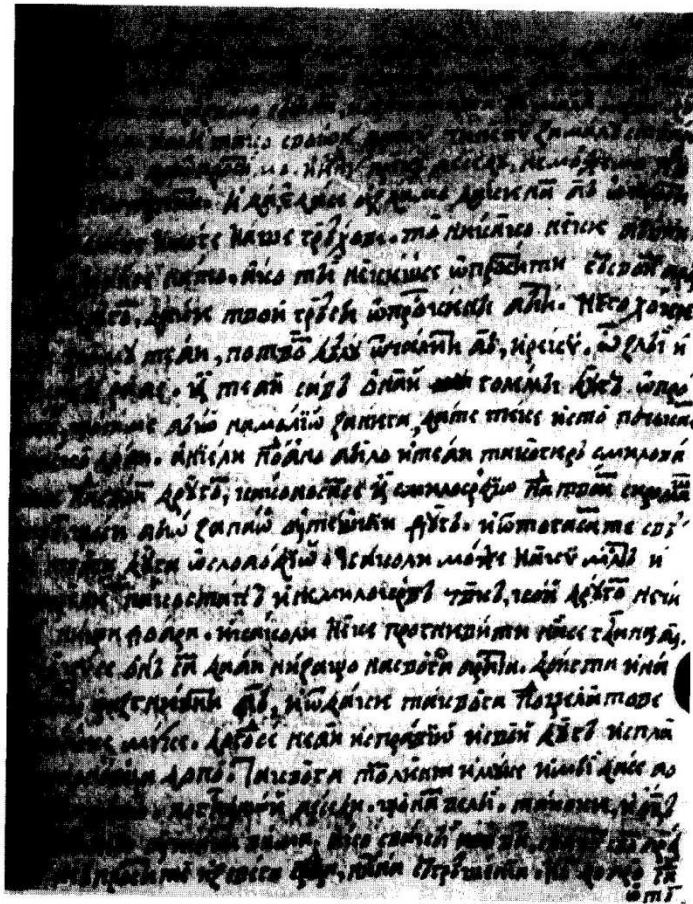
Ten system cyfr wchłonęła całkowicie cyrylica, niezależnie od tego, jakie miejsce zajęła w niej ta czy inna litera. Cyrylica wchłonęła też cyfry niepełniące już funkcji liter: **ς, ϙ, Ϡ**. Z biegiem czasu znak **ς** zaczął oznaczać głoskę *z* (od XII w.), a znaki **ϙ** i **Ϡ** wyszły z użycia, zastąpione odpowiednio przez cyrylskie **ϣ** – 90 (u Słowian wschodnich nie później niż w XIV w.) i **ϣ** (u Słowian bułgarskich w XII w., u wschodnich w XV w.) lub **Ϡ** (u Słowian wschodnich przed XIV w.) w funkcji 900. Fakt, że system cyfrowy cyrylicy związany był bezpośrednio nie z alfabetem cyrylskim, lecz z greckim systemem cyfrowym świadczy, zdaniem Lidii Żukowskiej (1920–1994), o tym, że południowi Słowianie przejęli go od Greków do celów praktycznych niezależnie od systemu literowego. Badaczka sądzi, że funkcjonował on wśród Słowian bałkańskich jeszcze przed misją Cyryla i Metodego i stanowi jeden z dowodów na późniejsze powstanie cyrylicy. Gdy po powrocie z Moraw uczniowie Cyryla i Metodego zastąpili na terenie bułgarskim głagolicę (mającą konsekwentny system cyfrowy) nowo powstałą cyrylicą, nie mogli już zmienić zakorzenionego tu greckiego systemu cyfrowego.

Dla odróżnienia cyfr od liter stosowano kropki po obu stronach grafemu, a nad nim tzw. **tytuł** (z gr. *ὁ τίτλος* „nadpis”, łac. *titulus*, *-is* „ts.”), np. **α** = *a*, **·α·** = *l*. Cyfry złożone pisano odpowiednio dobranymi znakami, np. 20 to **·κ·**, 5 to **·ε·**, więc 25 to **·κ·ε·**. Liczby od 11 do 19 zapisywano bądź zgodnie z arytmetyką i zwyczajem greckim, np. 12 – **·ιβ·**, bądź frazeologią słowiańską **·εβ·** = *dvna na desęte*. Szereg tysięcy oznaczany był cyframi podstawowymi zaopatrzonymi w dodatkowy znak diakrytyczny, np. 6363 = **Ϡϣϣϣϣ**.

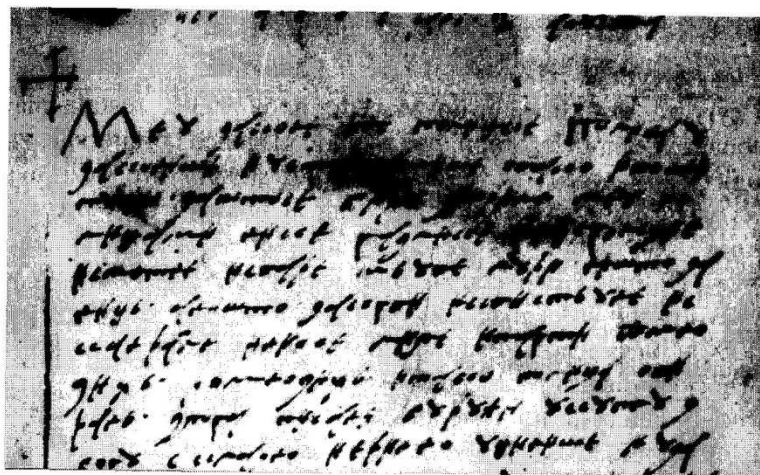
### 15. Dalsze losy cyrylicy.

Z Bułgarii cyrylica zawędrowała do Macedonii. W 993 r. została nią napisana płyta nagrobna cara Samuela. Stopniowo wyparła głagolicę i ostatecznie zapanowała w Macedonii i Serbii w XII w. Serbowie, którzy stosunkowo wcześniej (XII w.) dodali do cyrylicy nowy znak **ћ** = *ć*, nazywali ją **bukwica** od wyrazu *buky*, gen. *bukove* „litera”. W zachodniej części obszaru serbskiego, zwłaszcza w Bośni, Hercegowinie i Dalmacji, na bazie średniowiecznej cyrylskiej kursywy wykształcił się osobliwy typ pisma wykazującego nawet pewne wpływy głagolicy, nazywanego od końca XIX w. **bosanczycą**. Pismo to zastosował w druku w pierwszej połowie XVII w. wenecki wydawca Matij Divković.

Niedawno bosanczycza stała się przedmiotem dyskusji naukowej. Niektórzy badacze, np. Vladimir Mošin (1894–1987) i Josip Hamm (1905–1986), uznają jej odrębność, inni (np. Aleksander Mladenović) nie dostrzegają w niej znamion osobnego pisma. Poglądowi o odrębności bosanczycy pierwszy przeciwstawił się



Rys. 6. Serbski rękopis cyrylicki z 1736 r.

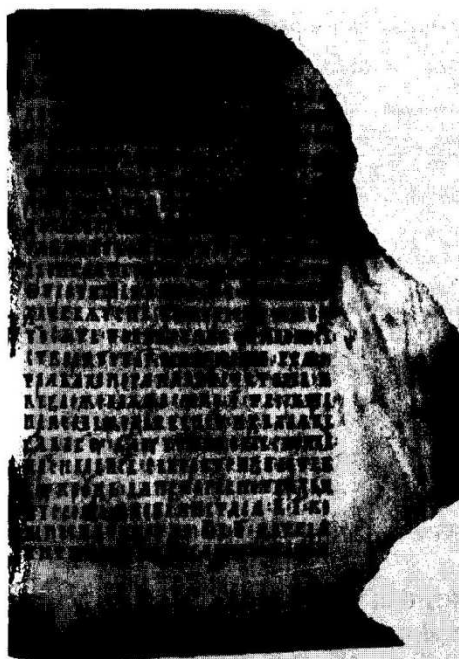


Rys. 7. Bosanczyca – Statut poljički z końca XV w.

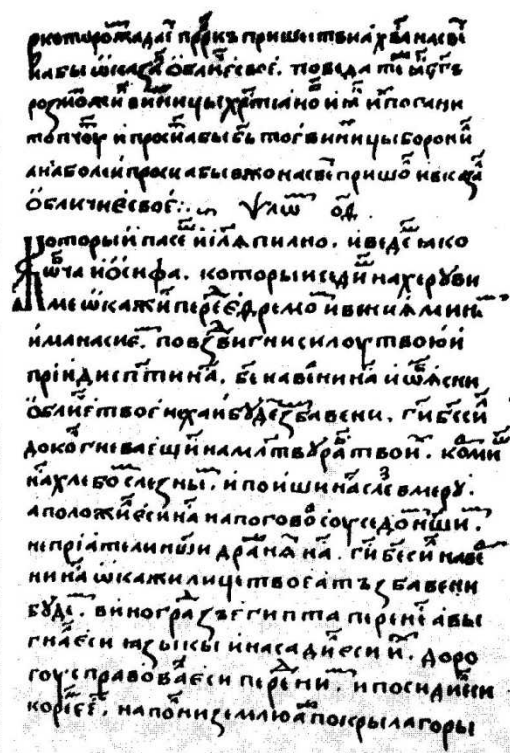
historyk Branislav Nedeljković w 1955 r., dowodząc, że termin ten wprowadzili bośniaccy separatyści polityczni z okresu 1889–1914. Przykład tzw. bosanczycy widzimy na rys. 7, natomiast rys. 6 prezentuje cyrylicę serbską.

Cyrylica dotarła też do nielicznych zachowanych klasztorów słowiańskich w Czechach. Przykładem może tu być klasztor w Sazawie, w którym w XI w. powstała pierwsza, cyrylicka część tzw. *Ewangeliarza z Reims*. Zanika wraz z zaniemieniem tego typu klasztorów (XI w.).

Cyrylica wcześniej przedostała się z Bułgarii na Ruś. Najstarszy znany napis, tzw. gniezdowski, datowany jest na pierwszą połowę X w. Pochodzi z wykopalisk w Gniezdowie pod Smoleńskiem. Tworzy go jeden wyraz na glinianym garnku, tzw. korczadze. Jest to jednak fakt odosobniony i wyciąganie wniosków o rozpowszechnieniu cyrylicy na Rusi w początkach X w. wydaje się ryzykowne. Mógł to być jednorazowy import wyrobu lub rzemieślnika. Zresztą V. Kiparsky zwraca uwagę, że w wyrazie tym występują wyłącznie litery greckie i w związku z tym nie może stanowić dowodu na istnienie cyrylicy. Wprawdzie niektórzy czytają go **ГОРОУХША** lub **ГОРОУХША**, ale Kiparsky uważa za słuszną lekcję – czyli sposób czytania – Romana Jakobsona (1896–1982): **ГОРОУХША**, gdzie przekreślone greckie **Ѡ** ma oznaczać głoskę palatalną *ń*. Podobiznę napisu opublikował Istrin. Rozpowszechnienie cyrylicy następuje po przyjęciu chrześcijaństwa przez Włodzimierza Wielkiego (988), a XI w. przynosi już bogate piśmiennictwo religijne, a także pierwsze teksty świeckie.



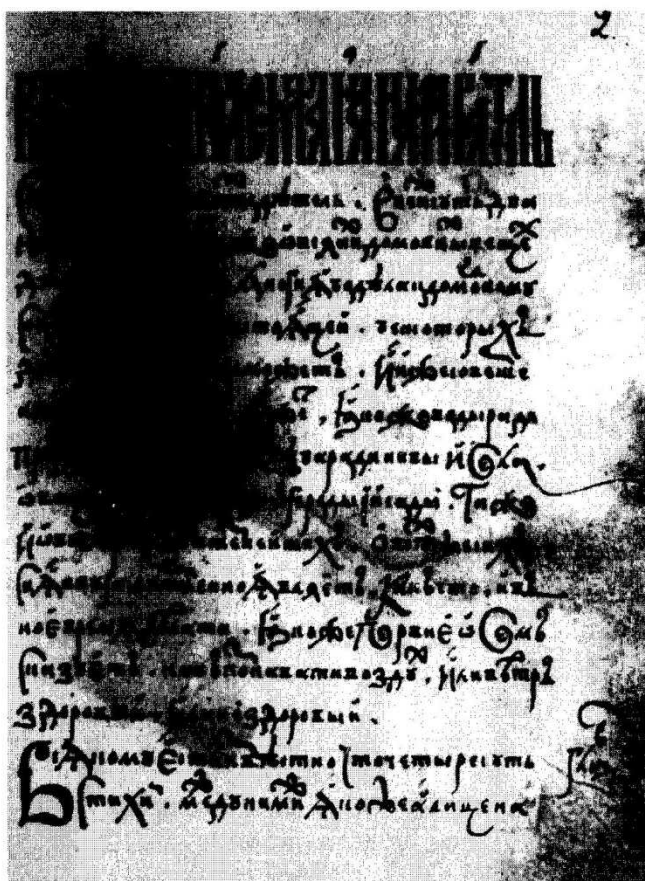
Rys. 8. Ustaw macedoński z przełomu XII–XIII w.



Rys. 9. Białoruski pótustaw z XVI w.



Najstarsze rękopisy są pisane pismem starannym, równym, między literami występują równe odstępy, nie ma za to podziału na wyrazy. Jest to tzw. **ustaw** (rys. 8) naśladowujący bizantyjskie pismo uncjalne (nazwa *ustaw* powstała ok. 1700 r.), który z biegiem czasu staje się mniej staranny, pojawia się w nim coraz więcej skrótów, pochyleń liter, nierównych odstępów i u południowych Słowian już od przełomu XII–XIII w., a na Rusi w ostatniej ćwierci XIV w. przechodzi ostatecznie w tzw. **półustaw** (rys. 9), który z kolei w kancelarii litewsko-ruskiej już od końca XIV w., u Słowian południowych w XV w., a w Rusi Moskiewskiej w XVI w. uzyskuje znamiona szybkiego ręcznego pisma, zwanego po rosyjsku **skoropisem**. Termin ten przyjął się także u nas. Ozdobne tytuły pisano tzw. **więzią**. Skoropis i więź widzimy na rys. 10.



Rys. 10. Więż i skoropis. Rękopis rosyjski z XVI w.

Pierwsze druki cyrylickie (z XV w.) drukowane były ustawem. Później pismem staroruskich druków był półustaw. Na początku XVIII w. Piotr I wprowadza do druków świeckich nowy typ liter, zbliżony formą do łacinki, tzw. **grażdankę** (z ros. гражданский шрифт „pismo świeckie, cywilne”), ograniczając zakres cyrylicy

tylko do ksiąg cerkiewnych. Najstarsza książka drukowana grażdanką wyszła w 1708 r. Od nazwy dwóch pierwszych liter (*az, buki*) wywodzi się nazwa rosyjska **azbuka**, analogiczna do **alfabetu** greckiego (od *alfa, beta*) i **abecadła** łacińskiego (od *a, be, ce, de*). Grażdankę przyjęły (dostosowując ją do swoich potrzeb) kształtujące się w XIX i XX w. literackie języki Słowian prawosławnych: Ukraińców, Białorusinów, Serbów, Bułgarów i Macedończyków.

Rozwój języków słowiańskich sprawił, że część liter starej cyrylicy stała się zbędna. Z drugiej strony, dla niektórych nowych dźwięków brakowało znaków graficznych. Najstarszą nowo wprowadzoną literą cyrylską (wg Karskiego już w XII w.) jest serbskie **ћ** dla głoski *ć*, a początkowo i *ǰ*. Usuwanie zbędnych liter mogło odbywać się spontanicznie w miarę zmian fonetycznych (np. zastąpienie **ѣ** przez **ѣ** na terenie serbskim), a mogło być wynikiem przeprowadzonych reform. W XVIII w. usunięto z rosyjskiej grażdanki tzw. jusy (znaki na dawne samogłoski nosowe), *ksi, psi, omegę* i *żęlo*. Dalsze zbędne litery: tzw. *jat'*, twardej znak, *iżicę, fitę* oraz pojedyncze (tzw. *d'es'atiričnoje*) i usunęła reforma z 1917–1918 roku.

Serbowie usunęli 16 zbędnych liter w 1810 r. Autorem reformy był gramatyk Sava Mrkalj (1783–1833). Usunął on jednak także **ћ**, wprowadzając dla głosek *ć, ǰ* dwuznaki **ѣѣ, ѣѣ**. Współczesny skład alfabetu serbskiego (nazywanego tradycyjnie **ćirilica**) ustalił ostatecznie Vuk Stefanović Karadžić (1787–1864).

Najpóźniej zbędne litery usunęli Bułgarzy. Do 1945 r. używali liter **ѣ** i **ѣ** oraz tradycyjnego twardego znaku na końcu wyrazu.

O rozwoju cyrylicy szczegółowiej informują podręczniki paleografii (gr. *παλαιός, ἄ, ὄν* „stary”, *ἡ γραφή* „pismo”), np. rosyjski J. Karskiego i młodszy Lidii Żukowskiej, a także polski Bogdana Horodyskiego (1904–1965). Porównanie słowiańskich alfabetów wyrosłych z cyrylicy ukazuje tabela 4.

Tabela 4. Współczesne alfabetby słowiańskie oparte na grażdancie.

ros.	ukr.	brus.	bułg.	serb.	mac.	transkrypcja fonetyczna
а	а	а	а	а	а	a
б	б	б	б	б	б	b
[бъ]						b'
в	в	в	в	в	в	v
[вѣ]						v'
г	г		г	г	г	g
					ѓ	g'
	г	г				h
д	д	д	д	д	д	d
[дѣ]	[дѣ]					d'
		[дзѣ]		ђ		z
е	е	е		[je]	[je]	'e, je
ѣ	[ѣо, ѣо]	ѣ	[ѣо]	[jo]	[jo]	'o, jo
ж	ж	ж	ж	ж	ж	z
з	з	з	з	з	з	z
[зѣ]	[зѣ]	[зѣ]				z'

Tabela 4. cd.

ros.	ukr.	brus.	bułg.	serb.	mac.	transkrypcja fonetyczna
[дэ]	[дэ]	[дэ]	[дэ]		S	ʒ
и	і	і	и	и	и	i
	ї					j̃
й	й	й	й	ј	ј	j
к	к	к	к	к	к	k
					ќ	k'
л	л	л	л		л	l̥
[ль]	[ль]	[ль]		л		l
				ль	ль	l'
м	м	м	м	м	м	m
[мь]						m̥
н	н	н	н	н	н	n
[нъ]	[нъ]	[нъ]		њ	њ	n̥
о	о	о	о	о	о	o
п	п	п	п	п	п	p
[пъ]						p̥
р	р	р	р	р	р	r
[ръ]						r̥
с	с	с	с	с	с	s
[съ]	[съ]	[съ]				s'
т	т	т	т	т	т	t
[тъ]	[тъ]					t'
у	у	у	у	у	у	u
	-в	ў				u̥
ф	ф	ф	ф	ф	ф	f
[фъ]						f'
х	х	х	х	х	х	χ
ц	ц	ц	ц	ц	ц	c
	[ць]	[ць]		ћ		č
ч	ч	ч	ч	ч	ч	č
[дж]	[дж]	[дж]	[дж]	џ	џ	ʒ̥
ш	ш	ш	ш	ш	ш	ʃ
щ	щ	[шч]		[шч]		ʃč
			щ	шт	шт	ʃt
ъ	,	,	ъ			znak rozdzielający
						ǎ
ы	и	ы				y
ь	ь	ь	ь			znak miękości
э	е	э	е	е	е	e
ю	ю	ю	ю	[jy]	[jy]	'u, ju
я	я	я	я	[ja]	[ja]	'a, ja

Uwaga: Złożone, dwuliterowe znaki zostały ujęte w klamry. Za punkt wyjścia został przyjęty alfabet rosyjski, z którym porównane są pozostałe, stąd naruszenie w kilku miejscach ich porządku alfabetycznego.

## Głagolica, oryginalne pismo słowiańskie

### 16. Powstanie głagolicy.

Twórcą głagolicy, oryginalnego pisma słowiańskiego, był utalentowany filolog, nauczyciel Słowian, Konstantyn Filozof, zwany **Cyrylem**. Szykując się do wyprawy misyjnej na Morawy, stworzył słowiańskie pismo i przygotował pierwsze słowiańskie teksty religijne. Oddajmy jeszcze raz głos Mnichowi Chrabrowi. W najstarszym odpisie jego rozprawy z 1348 r., który przytaczamy tu w znormalizowanej transkrypcji, czytamy: *Ašte bo v̋prosiši k̋n̋ig̋čiję gr̋č̋b̋sk̋ję glagol'ę: k̋to vy jesto pismena s̋tvoril̋ ili k̋n̋igy pr̋ložil̋, ili v̋ koje vr̋mę, to r̋d̋bcii ot̋ niχ̋ v̋d̋et̋. Ašte li v̋prosiši slov̋n̋b̋sk̋ję bukar̋ę glagol'ę: k̋to vy pismena s̋tvoril̋ jesto ili k̋n̋igy pr̋ložil̋, to v̋si v̋d̋et̋ i otv̋štav̋še rek̋ot̋: sv̋tyi Kostantin̋ Filosof̋ naričajemyi: Kiril̋ t̋ nam̋ pismena s̋tvori i k̋n̋igy pr̋ložil̋ i Methodii brat̋ jeho* (tu w odpisie moskiewskim z XV w. jest jeszcze zdanie: *s̋ot̋ bo ješte živi iže s̋ot̋ vid̋eli iχ̋*). *I ašte v̋prosiši v̋ koje vr̋mę, to v̋d̋et̋ i rek̋ot̋, jako v̋ vr̋m̋ena Mixaila c̋sařa gr̋č̋b̋sk̋ago i Borisa k̋n̋ęza bl̋gar̋b̋sk̋ago i Rastica k̋n̋ęza morav̋b̋ska i Kocel'a k̋n̋ęza blat̋n̋b̋ska v̋ l̋to že ot̋ s̋z̋bdanija v̋sego mira 6363*. Znaczy to: „Jeżeli bowiem zapytasz uczonych greckich, mówiąc: kto wam litery stworzył lub księgi przetłumaczył, albo w jakim czasie, to nieliczni z nich wiedzą. Jeżeli jednak zapytasz uczonych słowiańskich, mówiąc: kto wam litery stworzył albo księgi przetłumaczył, to wszyscy wiedzą i odpowiedziawszy mówią: święty Konstantyn Filozof nazywany Cyrylem. Ten nam litery stworzył i księgi przetłumaczył, i Metody brat jego. (Są bowiem jeszcze żywi ci, którzy ich widzieli.) I jeżeli zapytasz, w jakim czasie, to wiedzą i powiedzą, że w czasach Michała, cesarza greckiego, i Borysa, księcia bułgarskiego, i Rościława, księcia morawskiego, i Kocela, księcia panońskiego, w roku od stworzenia świata 6363”.

O tym, jak Słowianie liczyli lata, będzie mowa w paragrafie 44. Tutaj więc ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że oznacza to 863 rok po Chrystusie. Za objaw swobody narracyjnej uchodzi datowanie staroruskich kronik – 6406, tj. 898 – w których opowieść o powstaniu pisma słowiańskiego podana jest po informacji o najeździe Madziarów na Panonię. Bez wątpienia jedność miejsca wywołała u staroruskiego kronikarza również skojarzenie jedności czasowej. Inne źródła, np. *Legandy panońskie*, podają sytuację historyczną, ale nie precyzują ścisłej daty powstania głagolicy.

Nazwa **głagolica** jest stosunkowo późna. W najstarszych tekstach występują określenia ogólne, np. u Mnicha Chabra są to *pismena slov̋n̋b̋sk̋aja*. Później, dla uczczenia jej twórcy, ukuto nazwę *kurilovica* (por. paragraf 9), przeniesioną następnie na cyrylicę. Formacja *głagolica* powstała najprawdopodobniej na gruncie chorwackim w czasie, gdy wyraz *glagol̋* – „słowo”, *glagolati* – „mówić”, występujący często w tekstach kościelnych pisanych tym pismem, zaczął zwracać uwagę swą niezwykłością. Wtedy to księży posługujących się tym językiem i pismem nazwano głagolaszami, a pismo głagolicą (co do relacji przymiotników **głagolski** – **głagolicki** por. paragraf 9).

### 17. Cel i przyczyny stworzenia nowego pisma słowiańskiego.

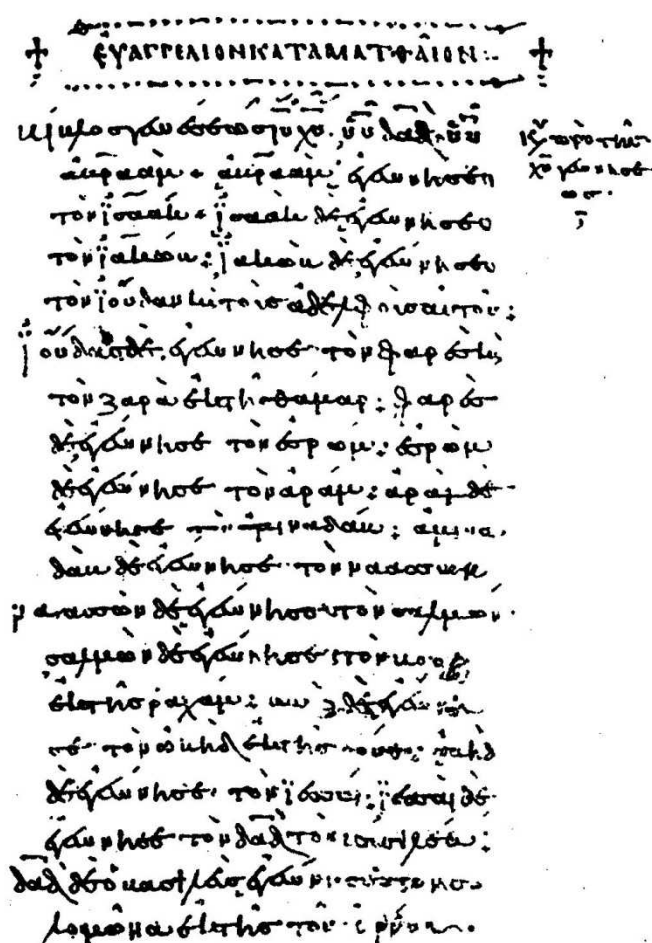
Badacze często stawiali sobie pytanie, czemu Konstantyn nie wykorzystał jednego ze znanych mu ówczesnych alfabetów, a zadał sobie trud tworzenia zupełnie nowego, oryginalnego pisma. Odpowiedzi bywają dawane trzy. Pierwsza uwzględnia tradycję bizantyjską, według której każdy większy samodzielny naród mający swoją literaturę musi mieć również swoje własne pismo. Mieli swoje pismo Grecy i Rzymianie, Koptowie i Fenicjanie, Żydzi i Syryjczycy, i inne większe narody, powinni więc mieć je także Słowianie. *Legenda panońska* przy opisywaniu słynnej dysputy weneckiej (XVI 8) mówi o piśmie Ormian, Persów, Abazgów, Iberów, Sugdów, Gotów, Awarów, Tursów, Chazarów, Arabów, Egipcjan, Syryjczyków. Nie można tłumaczyć *Biblii* na język, który nie ma swojego pisma. *Zywot Konstantyna* (XIV 9) informuje, że pierwszą reakcją Filozofa na zlecenie mu przez cesarza misji wielkomorawskiej były słowa: *сѣ радостію ідо тамо, аште имѣютъ букѣви вѣ языкѣ своѣ* – „z radością tam pójdę, jeżeli tylko mają litery dla swojego języka”. A gdy się dowiedział, że nie mają, „odszedłszy, według dawnego obyczaju oddał się modlitwie wraz ze swoimi pomocnikami [...] i wkrótce ułożył litery i zaczął pisać słowa Ewangelii” (ŻK XIV 13–14).

Odpowiedź druga uwzględnia ówczesną sytuację polityczną. Celem misji wielkomorawskiej było wykształcenie kadry duchownych słowiańskich, którzy zastąpiliby niewygodnych dla Roścysława ze względów politycznych duchownych kierowanych z Bawarii. Cyryl i Metody wyszli z Bizancjum, ale nie byli zaangażowani w żadną misję polityczną. Przynosili ze sobą tylko wartości ogólnoludzkie, świadomie unikali wszystkiego, co mogłoby budzić podejrzenie, że są w jakiegokolwiek mierze wysłannikami cesarstwa bizantyjskiego, a ich działalność jest skierowana przeciwko pracującym już na Morawach duchownym sprowadzonym z Zachodu. W związku z tym nie chcieli przenosić na grunt morawski alfabetu greckiego. Musieli wiedzieć – skoro wiedział o tym Mnich Chrabr – że Słowianie, którzy przyjmowali chrześcijaństwo, próbowali pisać literami greckimi, i mogli sobie uprościć zadanie, opracowując tylko *ustrojenije* pisma greckiego. Ale takie rozwiązanie wskazywałoby na formalne (mogłoby to sugerować – polityczne) związki z Bizancjum. Stworzyli więc głągolicę, która miała symbolizować odrębność i niezależność językową i kulturową Słowian. Zagadnienia te poruszali np. Josef Kurz (1901–1972) i Emil Georgiew (1910–1982).

Odpowiedź trzecia zwraca uwagę na problem rozwoju kultury. Nauczyciele Słowian, Cyryl i Metody, dążyli, jak stwierdza J. Kurz, do stworzenia mostu łączącego liturgię i kulturę wchodnią z zachodnią. Wyszli ze środowiska bizantyjskiego, a działali na terenie jurysdykcji rzymskiej. Chcieli przenieść na ten teren podstawową zdobycz Wschodu – liturgię w języku narodowym – i spoić ją ze zdobyczami kultury zachodniej. Obce im były natomiast jakiegokolwiek cele polityczne, przyświecające morawskiemu księciu Roścysławowi. Głągolica i słowiańska liturgia miały być narzędziem umożliwiającym Słowianom twórcze przekształcanie zdobyczy kultury wschodniej i zachodniej, a Słowianie mieli się stać bojownikami o równouprawnienie wszystkich języków i narodów. Na tę stronę działalności misyjnej Cyryla i Metodego zwrócił uwagę także papież Jan Paweł II w encyklice *Slavorum Apostoli* z 1985 r.

### 18. Paleograficzne źródła glogolicy.

Paleografowie przyzwyczaili się do tego, że nowo powstające alfabety wyrastają na podłożu już istniejących. Na przykład spółgłoskowy alfabet hebrajski dał początek innym alfabetom semickim: aramejskiemu, samarytańskiemu, syryjskiemu, fenickiemu, a także arabskiemu i etiopskiemu. Jeszcze spółgłoskowy alfabet fenicki stał się podstawą spółgłoskowo-samogłoskowego pisma greckiego. To z kolei zawędrowało do Etrusków, a od nich do Latynów, przechodząc oczywiście stałą ewolucję formy. Stało się też podstawą cyrylicy. Potomkowie starożytnych Egipcjan – Koptowie – stworzyli pismo złożone z elementów staroegipskich, korzeniami sięgających hieroglifów, i z pisma greckiego. Na terenie persko-irańskim, gdzie krzyżowało się pismo klinowe pochodzenia babilońskiego z pismem aramejskim, powstało nowe pismo awestyjskie. Podstawy grecko-irańskie miało pismo ormiańskie i gruzińskie, w którym nieco większą rolę odegrały elementy syryjskie. Z połączenia starogermańskich run z elementami greckimi i łacińskimi powstało pismo gockie.



Rys. 11. Grecka kursywna minuskuła z 835 r.

Tę miarę wielokrotnie usiłowano przyłożyć także do głagolicy. Starano się wyśledzić w niej elementy rozmaitych innych alfabetów, nie pominięto żadnego z wyżej wymienionych. Próbowano nawet wywodzić głagolicę z pisma albańskiego, młodszego od niej o około 900 lat, a także z rzekomych, nikomu nieznanych słowiańskich run i jakichś znaków symbolicznych nazywanych optymistycznie protogłagolicą. Okazało się jednak, że źródła głagolicy nie da się ustalić. Stosunkowo najwięcej jest w niej nawiązań do greckiej kursywy, którą widzimy na rys. 11, są wyraźne pewne elementy semickie, ale bez wątpienia jest to twór całkowicie oryginalny, twórcze przeobrażenie doświadczeń filologicznych i talentu św. Cyryla. Powtarzana do niedawna opinia, sformułowana w 1881 r. przez paleografa, Anglika Isaaca Taylora (1829–1901), a ugruntowana przez sławistów Vatroslava Jagicia (1838–1923) i Josefa Vajsa (1865–1959), dwóch wybitnych filologów i znawców paleografii słowiańskiej, że głagolica powstała na podłożu greckiej minuskuły z VIII–IX wieku, nie da się dziś utrzymać. Wystarczy zresztą spojrzeć na tabelę 5, opracowaną na podstawie

Tabela 5. Poglądy Vajsa na paleograficzne źródła głagolicy.

litery pochodzące z greckiej minuskuły		litery pochodzenia semickiego			pochodzenie inne		
bezpośrednio	z innymi wpływami	samarytańskie	hebrajskie	samarytańsko-hebrajskie	może koptyjskie	Vajs nie zajmuje stanowiska	symboliczne
υ (υ) } lub u (β) } ϣ	o(ο)+ϣ (samar. wau) = ϣ	Ⲙ→ⲙ (mim)	ק→ח (kaf)	ϣ (samar. wau)	Δ→ϣ (dzandża)	ⲛ (pozornie hebr. fe)	+
τ (τ) → ϣ	6(ς)+ϣ (samar. samech)	ϣ→ϣ (he)	ϣ→ϣ (cade wygłosowe)	+ ϣ (hebr. wau)		ⲛ	
δ (δ) → ϣ	+ ϣ (hebr. samech)	Ⲡ→Ⲡ (ajin)	ϣ→ϣ (cade śródgłosowe)	→ ϣ		ⲛ (litera późniejsza)	
ι (ι) → ϣ	= ϣ	Ⲛ→Ⲛ (jud)				ⲛ	
λ (λ) → ϣ	χ(χ)+ϣ (kopt. chei)	Ⲛ→Ⲛ (szyjen)				ⲛ	
μ (μ) → ϣ	= ϣ					ⲛ	
ρ (ρ) → ϣ						ⲛ	
ϑ (ϑ) → ϣ						ⲛ	
τ (τ) → ϣ						ⲛ	
ϕ (ϕ) → ϣ						ⲛ	
ω (ω) → ϣ						ⲛ	
na wzór							
ο υ (ο υ)						ⲛ (pe)	
→ ϣ → ϣ						ⲛ (chъmъ)	

podręcznika paleografii głągolskiej J. Vajsa, aby się przekonać, że nawet Vajs, który w swym podręczniku pisał, że „głągolica jest to stylizowana grecka minuskuła, z której się wywodzą jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej większość liter głągolskich”, przyjmował bezpośredni wzór grecki tylko dla 12 liter głągolskich, podejrzewał jeszcze dla 4, a więc tylko 42% ogółu znanych nam liter głągolskich udało mu się porównać z grecką minuskułą. Porównać, ale niekoniecznie wywieść. Stąd dalsze poszukiwania.

W 1958 r. na IV Międzynarodowym Kongresie Sławistów w Moskwie, a także w późniejszych publikacjach, nową teorię przedstawił V. Kiparsky. Jej twórca, przedwcześnie zmarły fiński sławista Georg Tschernochvostoff, doszedł do wniosku, że źródła głągolicy nie należy szukać w żadnym z istniejących alfabetów. Jest to oryginalne dzieło Cyryla, który jako zdecydowany przeciwnik „herezji trójjęzycznej” (por. paragraf 59) celowo nie wykorzystywał innych alfabetów, zwłaszcza hebrajskiego, greckiego i łacińskiego. Pierwszą literą głągolicy jest główny symbol chrześcijaństwa – krzyż, dalsze stanowią kombinację krzyża i dwóch innych symbolicznych figur: kółka – symbolu wszechmocy, nieskończoności i doskonałości Bożej, i trójkąta – symbolu Trójcy św. Jednak również ta teoria budzi wątpliwości. Pomimo że o początkach głągolicy napisano tak wiele, jej geneza nie jest w pełni wyjaśniona. Jedno jednak nie ulega wątpliwości: jest to oryginalne dzieło soluńskich braci – Cyryla i Metodego. Rysunek 12 pokazuje, jak wyglądał rękopis głągolicki.



Rys. 12. Głągolica z końca X w.: Kodeks zografski.



### 19. Źródła poznania głagolicy.

Źródłem poznania głagolicy są nie tylko najstarsze teksty głagolickie, lecz także starodawne abecadła zawierające litery i ich nazwy ułożone w porządku, nazywanym przez nas alfabetycznym. Jedno z takich abecadeł poznaliśmy w paragrafie 8. Nie jest ono najcenniejsze, bo nie zawiera rysunków liter głagolskich. Większe znaczenie ma cyrylsko-głagolskie abecadło zwane monachijskim – od miejsca przechowywania jego rękopiśmiennego zapisu, pochodzącego z końca XI lub początku XII w. – oraz również XII-wieczne *abecedarium bulgaricum*, zwane też paryskim, zawierające wykaz liter głagolskich i ich nazwy pisane łacinką. Podobiznę obu opublikował F.V. Mareš. Znane są i inne, mniej ważne abecadła, omówione przez Josipa Vranę (1903–1991), które tu pominiemy.

Znaczenie tych abecadeł polega na tym, że: 1) ukazują kolejność liter głagolicy, 2) zawierają ich nazwy, 3) zawierają dwie litery wyjątkowo lub wcale niespotykane w tekstach. Pierwszą z nich jest druga litera dla głoski  $\chi$ , występująca w tekstach wyjątkowo i to tylko w wyrazie  $\chi\lambda\mu\tau$  „pagórek” (ze względu na swój kształt zwana  $\chi$  pająkowate), drugą – litera osobliwa, nazwana w abecadle paryskim *pe*, a w tekstach niespotykana. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w paragrafie 24.

Porządek liter można poznać również z licznych zachowanych wersji wierszowanych modlitewnych **akrostychów** (z gr. *ἄκρος, α, ον* „znajdujący się na samym brzegu”, *ὁ δῆμιος* „wiersz, linia”), w których każdy wiersz zaczyna się wyrazem na kolejną literę alfabetu. O jednym z nich, będącym odpisem z XIV w., Mareš sądzi, że ma charakter akronimiczny (gr. *τὸ ὄνομα*, jak i *τὸ ὄνομα* „nazwa”), tzn. że wysunięte na brzeg wiersza wyrazy nie tylko ukazują porządek liter w alfabecie, ale są jednocześnie ich nazwami. Te tzw. **azbuczne** (tj. alfabetyczne) **modlitwy**, z których najstarsza pochodzi z XII w., pisane są (podobnie jak i wszystkie odpisy rozprawy Mnicha Chrabra) cyrylicą, ale ich analiza zdaje się wskazywać na to, że pierwotnie dotyczyły (jak i rozprawa Chrabra) głagolicy. Najpełniejsze ich opracowanie dał Kujo M. Kuev (1909–1991).

Kolejność liter w alfabecie głagolskim można ustalić również na podstawie ich wartości cyfrowej.

Tabela 6. Najstarsza głagolica i cyrylica.

głagolica		cyrylica		nazwa	transliteracja łacinką
alfabet	wartość cyfrowa	alfabet	wartość cyfrowa		
Ⳛ	1	А	1	azъ	<i>a</i>
Ⳛ	2	Б	–	bukъi	<i>b</i>
Ⳛ	3	В	2	vědě	<i>v</i>
Ⳛ	4	Г	3	glagol'i	<i>g</i>
Ⳛ	5	Д	4	dobro	<i>d</i>
Ⳛ	6	Е	5	jestъ	<i>e</i>

Tabela 6. cd.

głagolica		cyrylica		nazwa	transliteracja facinką
alfabet	wartość cyfrowa	alfabet	wartość cyfrowa		
Ѡ	7	Ж	-	živěte	ž
ѡ	8	С	6	žělo	ž
Ѣ	9	З	7	zeml'a	z
Ѥ, Ѧ	10	И	8	iže	i
Ѧ	20	І	10	i	i
ѧ	30	—	-	děrvъ	đ
Ѩ	40	К	20	kako	k
ѩ	50	Л	30	l'udъje	l
Ѫ	60	М	40	myslite	m
ѫ	70	Н	50	pašъ	n
Ѭ	80	О	70	опъ	o
ѭ	90	П	80	rokojъ	p
Ѯ	100	Р	100	гъci	r
ѯ	200	С	200	slovo	s
Ѱ	300	Т	300	tvгъdo	t
ѱ, Ѳ	400	oy, V	400	ukъ	u/v
Ѳ, ѳ	500	Ф	500	fgъtъ	f
ѳ	600	Ф	9	-	f
Ѵ	700	Х	600	χěгъ	x
ѵ	800	Ω	800	otъ	o
Ѷ	900	Ц	-	šta	št
ѷ	1000	Ц	900	ci	c
Ѹ	2000	У	90	čгъvъ	č
ѹ	3000	Ш	-	ša	š
Ѻ, ѻ, Ѽ, ѽ	-	Ъ	-	jeгъ	ъ (y)
ѻ	-	Ъ, Н, Ъ	-	jeгы	ы (y)
Ѽ	-	Ь	-	jeгъ	ь (y)
ѽ	-	Ѣ	-	jaтъ	ě (ä)
Ѿ	-	Ю	-	ju	ju (ü)
ѿ	-	Ю	-	-	ja
Ѡ	-	Ѧ	-	-	je

Tabela 6. cd.

głagolica		cyrylica		nazwa	transliteracja łacinką
alfabet	wartość cyfrowa	alfabet	wartość cyfrowa		
	-	-	-	хѣмь	h (?)
	-		900	jęсь	ę
	-		-	оєсь	o
-	-		-	-	je
	-		-	јоєсь	jo (ö)
-	-		60	-	ks
-	-		700	-	ps
-	-		90	-	-
-	-		900	-	-
	800 (?)	-	-	pe	?

## Uwagi:

1) Cyrylskie  $\text{С}$  miało pierwotnie tylko wartość cyfrową; spółgłoskę  $\text{z}$  oznacza dopiero od XII w. (por. paragrafy 12, 14).

2) Przyjmuje się, że głagolskie  $\text{ѡ}$  ( $i$ ) jest powstała dopiero na Morawach odmianką pierwotnego  $\text{ѡ}$ , które przybrało tu wartość  $ji$  (por. paragraf 24).

3) Pierwotny dublet graficzny  $\text{Ѣ}$  przybrał na Morawach wartość  $\hat{b}$  (por. paragraf 24). W tekstach młodszych trzy rodzaje głagolskiego  $i$  wzajemnie się wymieniają.

4) Jagić wprowadził i upowszechnił transliterację odwrotną:  $\text{Ѣ} - \text{H}$ ,  $\text{ѡ} - \text{I}$ ,  $\text{ѡ} - \text{I}$ .

5) Przypuszcza się, że pierwotna wartość litery  $\text{děrvь}$  była  $d$ . Jagić transliteruje ją przez serbskie  $\text{đ}$  (por. paragraf 24).

6) Odpowiednik greckiego ypsilonu ( $\text{ϑ} - \text{V}$ ), traktowany początkowo jako wariant  $u$  i mający tę samą wartość cyfrową, w późniejszym okresie został przzerzucony w rosyjskiej cyrylicy na pozycję końcową i nazywany był  $ižica$ . Pod wpływem tej zmiany niektórzy przesunęli na koniec alfabetu również rzadko występujący odpowiednik głagolski. W abecedariach tej litery nie ma, nie występuje też w najstarszych rękopisach samodzielnie, jedynie jako część składowa ligatury  $u$ .

7) Druga litera dla  $f$  rozwinęła się najprawdopodobniej dopiero na Morawach (por. paragraf 24).

8) Cyrylskie  $\text{Ѡ}$  o wartości cyfrowej 9, nazwane przez Rosjan z grecka  $\text{fita}$ , zostało przesunięte w ich alfabecie na przedostatnią pozycję.

9) Litera  $\text{otь}$  miała bardzo ograniczony zakres użycia (por. paragraf 24).

10) Przypuszcza się, że litera  $\text{šta}$  miała pierwotnie wartość  $t'$  i była bezdźwięcznym odpowiednikiem litery  $\text{děrvь}$ .

11) Wartość cyfrowa cyrylskiego  $\text{Ц}$  jest wtórna (por. paragraf 14).

12) Wartość cyfrowa cyrylskiego  $\text{У}$  jest wtórna (por. paragraf 14).

13) O literze  $\text{хѣмь}$ , tzw. pająkatym  $h$ , por. paragraf 24.

14) Wartość cyfrowa cyrylskiego  $\text{Ѧ}$  jest wtórna (por. paragraf 14).

15) W *Kodeksie zografskim* i *Kodeksie mariańskim* trafia się jeszcze jeden rodzaj głagolskiego  $ę$  z tzw. ogonkiem  $\text{Ѣ}$ .

16) Niektórzy czytają głagolskie  $\text{Ѣ}$  jak  $je$  (por. paragraf 22).

17) Dwie ostatnie litery cyrylskie, odpowiadające greckim literom-cyfrom  $\text{koppa}$  i  $\text{sampi}$ , używane były w początkowym okresie wyłącznie jako cyfry o wartości:  $\text{koppa}$  90 i  $\text{sampi}$  900. Później wyszły z użycia (por. paragraf 14 i uwagi 11, 12, 14).

18) Tajemnicza gągolska litera *pe* umieszczona w abecadle monachijskim na miejscu późniejszego *šta* miała według jednego badacza (np. Vransy) wartość  $t'$ , według innych (np. Mareša) oznaczała być może drugie *f*, odpowiednik greckiego  $\phi$ , później przekształcona w  $\Phi$  (por. też paragraf 24).

## 20. Wartość cyfrowa gągolicy.

Podstawowy system cyfrowy nawiązuje do systemu greckiego, ale w przeciwieństwie do niewolniczo go naśladowanej cyrylicy, w przypadku gągolicy mamy do czynienia z przejściem systemu, a nie poszczególnych cyfr. Tak więc pierwszych 9 liter oznacza jednostki, dalszych 9 dziesiątki, wreszcie setki. Nowością nieznaną w systemie cyfr greckich i cyrylskich są litery-cyfry dla rzędu tysięcy:  $\check{c} = 1000$ ,  $\check{s} = 2000$ ,  $\check{v} = 3000$ ; dalsze wartości niepewne. Ze względu na dość znaczne różnice w stosunku do cyrylicy należy bardzo uważać przy interpretacji tekstów transliterowanych. Na przykład, gąg.  $\mathfrak{V}^{\rho} = 3$ , cyr.  $\mathfrak{B} = 2$ . Po dokonaniu transliteracji otrzymujemy stan wymagający właściwej interpretacji: gąg.  $\mathfrak{B} = 3$ , podczas gdy cyr.  $\mathfrak{B} = 2$ . Takiego błędu nie ustrzegł się jeden z kopistów rozprawy Mnicha Chrabra, np. odpisu moskiewskiego, który zamiast 14, tj.  $\cdot\overline{\Delta}\overline{\Gamma}$ , jak jest w wielu innych odpisach i zgodnie z treścią (w odpisie sawińskim z XV w. jest np. słownie *četyri na desetb*), napisał  $\cdot\overline{\Gamma}\overline{H}$ , co w sumie nic nie znaczy, bo wprawdzie  $\cdot\overline{\Gamma} = 3$ ,  $\cdot\overline{H} = 8$ , ale zestawiać ich nie można. Tłumaczy się to natomiast jako kalka gąg.  $\cdot\overline{\check{v}}\overline{\check{s}}$ , tj.  $\cdot\overline{\Gamma}\overline{\Gamma} = 14$ , w której zamiast pojedynczego napisano  $H$  podwójne.

Wartość cyfrową miała też wspomniana w paragrafie 19 tajemnicza litera *pe*, znajdująca się w abecadle monachijskim i w abecadle paryskim pomiędzy  $\Theta = 700$  i  $\mathfrak{V} = 900$ . W innych tekstach wartość 800 ma litera *šta*.

## 21. Porządek liter gągolskich.

W układzie gągolicy widoczny jest grecki sposób myślenia alfabetycznego Konstantyna-Cyryla. Porządek liter wzajemnie sobie odpowiadających jest grecki. Litery oznaczające głoski obce grece skupione są w pewne bloki literowe, może na wzór takich bloków w alfabecie greckim, w którym np. trzy zwarto-wybuchowe:  $\beta, \gamma, \delta$  następują po sobie, podobnie dwie nosowe:  $\mu, \nu$  oraz dwie przydechowe:  $\phi, \chi$ . Nawiązaniem do tego systemu tłumaczy Trubiecki ułożenie gąg. *b* przy *w*, *ž* i *z* przy *z*, także blok *c – č – š*, podobnie grupowanie samogłosek. Tej regule nie podporządkowało się jednak *š*, którego miejsce byłoby raczej przy *s*. Być może zaważył tu porządek liter alfabetu hebrajskiego, w którym *š* (*šyjen*) jest (choć nie bezpośrednio) po *c* (*cade*). Miejsce litery *děrvb* warunkowane jest chyba jej dźwięczną palatalnością, a tzw. *pe* lub może *šta*, jeżeli brzmiało, jak sądzi wielu badaczy, jak miękkie  $t'$ , dobrze uzupełniało grupę afrykat  $t' - c' - č$ . Odbiciem greckiego sposobu graficznego myślenia jest dwuczęściowy znak dla litery *u*, podwójny znak dla samogłoski *i* i *o*, także występujący tylko w wyrazach zapożyczonych, odpowiednik greckiego ypsilonu, którego miejsce zajęto jednak gąg. *u*.

## 22. Różnice systemowe między gągolicą a cyrylicą.

Porównanie obu słowiańskich alfabetów, widoczne w tabeli 6, wykazuje istotne różnice między nimi. Nie chodzi tu oczywiście o krój liter, lecz o system graficzny,

odbijający system dźwiękowy (fonologiczny) języka. Z paragrafów 12 i 14 dowiedzieliśmy się, że pierwotna cyrylica nie знаła litery dla głoski *ʒ*. Widocznie tam, gdzie powstała, tj. w Presławiu, nie było głoski *ʒ*. Litera *ʒ*, używana pierwotnie tylko jako cyfra, zaczyna oznaczać głoskę *ʒ* dopiero w XII w., co zapewne wiąże się z opanowaniem przez cyrylicę Macedonii. Nie było też w cyrylicy znaku odpowiadającego głągolskiej literze *děrvъ*. W wyrazach pochodzenia greckiego typu *anǵelъ*, *geona* pisze się *Γ* ze znakiem miękkości. Widocznie w pierwotnej głągolicy *děrvъ* oznaczało jakiś inny samodzielny fonem. W młodszej głągolicy cyrylskiemu *Ѡ* odpowiada *sta*, ale w abecedariach mamy tu osobliwą literę *pe*, w tekstach niepoświadczoną. Głągolica nie ma samogłosek prejotowanych *je*, *ja*, *ję*. Czytanie litery *Ѥ* jako *ję* jest czysto umowne, zresztą niesłuszne. Jest to *ę* analogiczne do *o*. Możliwość zapisywania *ę* samym znakiem nosowości, tzn. przez *Ѥ*, rozumieć należy jako zwykłe uproszczenie graficzne. W związku z tym rację ma chyba Trubiecki, który w literach *Ѥ* i *Ѥ̄* widzi przednie labialne *ü* i *ö*, nie zaś prejotowane *ju*, *jö*. Jedna litera *jatъ* dla etymologicznego *ě* i *ja* dowodzi przejścia *ja = jě* i szerokiej, macedońskiej wymowy *jatъ* jak *ä*. Jest rzeczą zrozumiałą, że w głągolicy nie ma osobnych liter dla obcych słowiańszczyźnie zbitek spółgłoskowych *ks*, *ps*.

### 23. Dowody starszeństwa głągolicy.

Dyskusję naukową na temat starszeństwa jednego z dwóch alfabetów słowiańskich przedstawiliśmy w paragrafie 10. Tu omówimy argumenty przemawiające na korzyść pierwszeństwa głągolicy. Większość z nich wysunął już w 1858 r. P.J. Szafarzyk.

a) **Palimpsesty** (z gr. *πάλιν* „znowu, ponownie”, *ψάω* „ścierać, wymazywać”, *παλίμ-ψηστος*, *ον* „ponownie oczyszczony przez zeszkrobanie pisma z pergaminu”) to teksty pisane na pergaminie już używanym. Znane są rękopisy cyrylicy pisane na zeszkrobanym tekście głągolicznym. Największy i najbardziej znany jest palimpsest średniobułgarski z XII–XIII w. – *Ewangeliarz bojański* (z Bojany). Rękopis, przechowywany w Rosyjskiej Państwowej Bibliotece w Moskwie (do 1991 r. Biblioteka im. W.I. Lenina), liczy 109 kart. Na 42 kartach tekst cyrylicy napisany został na zmytym głągolicznym tekście ewangelicznym z końca XI w. (rys. 13). Inne palimpsesty są znacznie mniejsze. Należy do nich np. osiem kart stanowiących fragment cyrylicy teologicznego rękopisu z XIV w., napisanego na zmytym tekście głągolicznym oktoicha (zbioru pieśni liturgicznych) z XI–XII w. (własność Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, do 1991 r. im. M. Sałtykowa-Szczedrina w Petersburgu). Tego typu palimpsestem jest też część trzeciej karty *Kodeksu Assemaniego*. Obok tych palimpsestów głągoliczno-cyrylicy znane są palimpsesty głągoliczno-głągoliczne i cyryliczno-cyrylicy. Przykładem pierwszych jest 17 kart *Kodeksu zografskiego* od Mt XVI 20 do Mt XXIV 20, pisanych wyraźnie młodszą głągolicą z XI–XII w. na uprzednio zmytym, jak to zauważył Iwan Dobrew, tekście głągolicznym tetraewangelium, podobnie pierwsza karta głągolicznych *Fragmentów praskich*. Przykładem palimpsestu cyryliczno-cyrylicy jest *Palimpsest synajski* – zbiór tekstów z XII–XIII w., w którym sześć kart napisanych jest na zmytej cyrylicy z XI–XII w., a dwie na innym nieczytelnym tekście cyrylicy.

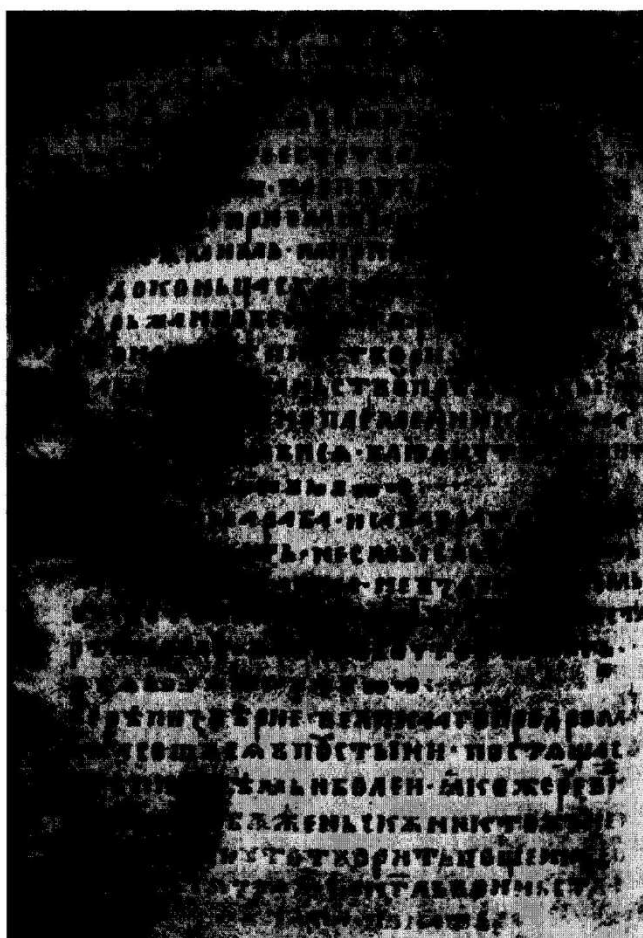


Rys. 13. Ewangeliarz bojański – palimpsest głagolicko-cyrylicki.

Nie znamy natomiast palimpsestów cyrylicko-głagolickich, w których tekst młodszy pisany byłby okrągłą głagolicą na zmytym starszym tekście cyrylickim. Krótki przegląd słowiańskich palimpsestów sporządziła Jewgenija Granstrem.

b) **Głosy cyrylickie** w tekstach głagolickich. Młodszy użytkownicy tekstów głagolickich, dla których głagolica była już tylko pismem zabytków, pisali na marginesach objaśnienia trudniejszych zwrotów alfabetem używanym przez nich na co dzień – cyrylicą. Na przykład, w głagolickim *Kodeksie zografskim* do słowa *pritorъ* (Jn XIX 9) jest glosa cyrylicka *сѣдиште*, do słowa *aromaty* (Mr XVI 1) glosa cyrylicka *воиѣ*, do słowa *sotono* (Mr VIII 33) glosa cyrylicka *protivъne*, do słów *tvofena kvasa* (Łk I 15) glosa cyrylicka *sikera* (z gr. τὸ σίκερα, a to z hebr. „napój odurzający”), do słowa *konъdratъ* (nazwa pieniążka; Mt V 26) glosa cyrylicka *трьхтъ*; są też głosy rozszerzające tekst, np. (Mt XXVII 12) po słowach *ničъtože otъvѣstavaaše* dopisano cyrylicą *voevodě*, podobnie (Łk I 3) słowa *slavnai Teofile* zaopatrzone w glosę cyrylicką *načęlnyi drōžavъniče*. W głagolickim *Kodeksie mariańskim* do słów *litostrotě* (Jn XIX 13) jest glosa cyrylicka *slověnskы(ž) kamenoje pomoštenie* itd. Tę samą wartość mają dla nas rozmaitego typu poprawki i uzupełnienia tekstów głagolickich oraz najrozmaitszego typu przypiski marginesowe robione cyrylicą. Odwrotnej sytuacji, tzn. glos, uzupełnień bądź też marginalii głagolickich w tekstach cyrylickich, nie spotykamy.

c) **Cyrylickie kopie** tekstów głągolicznych świadczą o tym, że głągolica się przeżyła. Przykładem takiego rękopisu może być *Apostoł eniński* pochodzący z trzeciej ćwierci XI w. Odnaleziono go we wsi Enin w Bułgarii w 1960 r., a wydano w fotografii i przedruku w 1965 r. (por. paragrafy 83 i 91). W pisanym cyrylicą rękopisie występuje kilka liter głągolicznych, przy czym są to również ozdobne inicjały. Typ ornamentów także nawiązuje do tradycji tekstów głągolicznych. Podobnie wyraźne związki z głągolicznym oryginałem wykazuje najstarsze cyrylickie tetraewangelium z początku XII w. – *Ewangeliarz Dobromira* (por. paragraf 289), a także niektóre odpisy rozprawy Mnicha Chrabra (np. w odpisie chilendarskim dwukrotnie trafia się głągoliczne *d*, a w odpisie moskiewskim pojawia się błędna transkrypcja cyfr wywołana różnicami obu systemów cyfrowych – por. paragraf 20). Tekstem cyrylickim szczególnie obfitującym we fragmenty głągoliczne jest *Triod bitolski* z XII w. (rys. 14). Zdarzyć się jednak może i sytuacja odwrotna: na przykład w głągolicznym *Psałterzu synajskim* trafiają się litery cyrylickie. Niektórzy (np. Karski) wyciągnęli



Rys. 14. *Triod bitolski*, macedoński rękopis cyrylicki z XII w. zawierający fragmenty głągoliczne.

na tej podstawie wniosek, że zabytek ten był przepisywany z oryginału cyrylicznego. Sprawę wyjaśnił już w 1928 r. J. Vajs. Wykazał, że taka hipoteza jest bezpodstawna, choć nie ulega wątpliwości, że kopista tego zabytku znał cyrylicę.

d) **Język** tekstów głągolicznych jest wyraźniej bardziej archaiczny niż język tekstów cyrylicznych. Niektóre teksty głągoliczne, np. tzw. *Mszał kijowski* i *Fragmety praskie*, zawierają wiele elementów językowych morawskich świadczących o tym, że powstały w okresie wielkomorawskim. Teksty cyryliczne takich cech nie wykazują.

e) Za starszeństwem głągolicy przemawia też **system cyfrowy liter**. Szczegółowiej mówiliśmy o tym w paragrafie 14.

f) Niektóre litery obu alfabetów wykazują **wzajemną zależność**. Kierunek zapożyczenia mógł być tylko jeden: bardziej skomplikowany system liter głągolicznych został uproszczony w cyrylicy (por. paragraf 13). Pełnią tam one jednak, jak wykazał L. Moszyński, zamierzoną, konkretną funkcję. Wskazują na łączność chrześcijaństwa macedońskiego w okresie bizantyjskiego jarzma (por. paragraf 49) z Kościołem zachodnim. Zresztą wszędzie tam, gdzie dotarła głągolica, stawała się ona symbolem idei bądź kościelnej, bądź narodowej (por. paragrafy 17, 27).

g) **Nowe nazwy liter** pojawiające się już w rozprawie Mnicha Chrabra, niewykazujące związku z alfabetem greckim, przemawiają za tym, że odnosiły się do zupełnie nowego alfabetu, jakim była głągolica.

h) **Zasięg głągolicy**, związany z obrządkiem rzymskim, dowodzi, że to właśnie ona była pismem Konstantyna-Cyryla, twórcy słowiańskiego piśmiennictwa. W kręgu rytu bizantyjskiego używana była cyrylica wyraźnie greckiego pochodzenia.

#### 24. Cztery fazy rozwojowe okrągłej głągolicy.

W rozwoju okrągłej (macedońskiej) głągolicy wyróżnić możemy cztery kolejne etapy: soluński, wielkomorawski, czeski i ochrydzki.

Etap **soluński** (860–863) to okres tworzenia głągolicy i powstania pierwszych tekstów Cyryla i Metodego. Możemy go rekonstruować na podstawie abecedariów i osobliwości przechowywanych w późniejszych odpisach. Charakteryzuje się on tym, że podwójne znaki dla *o* i *i* mają tylko czysto formalne znaczenie jako odbicie greckiego sposobu graficznego myślenia. Przyjmuje się, że dwie osobliwe litery: *děrvъ* o wartości 30 i *pe* lub *šta* o wartości 800 oznaczały kontynuanty prasłowiańskich połączeń *\*tj*, *\*dj*, brzmiących w Soluniu około 860 r. jako miękkie *\*t̃*, *\*d̃*.

Drugi, **wielkomorawski** etap rozwoju głągolicy (863–885), okres działalności Cyryla i Metodego, przyniósł następujące zmiany. Pojawia się drugie  $\chi$  ( $\chi\lambda\omicron m\grave{b}$ , zwane też pająkowatym), znane nie tylko z monachijskiego i paryskiego abecadła, lecz także wyjątkowo w tym jednym wyrazie z *Kodeksu Assemaniego* (Łk III 5) i *Psalterza synajskiego* (64,13; 71,3; 113,4; 6). Ograniczenie zakresu występowania tylko do wyrazu  $\chi\lambda\omicron m\grave{b}$  nasuwa przypuszczenie, że chodzi tu o jakąś fonetycznie odrębną głoskę. Mareš sądzi, że było to obce dźwięczne *h*, wyraz  $\chi\lambda\omicron m\grave{b}$  bowiem jest pochodzenia germańskiego. Jest to pożyczka z gockiego kontynuantu pragermańskiego *\*hulma-*. Mareš przypuszcza, że Słowianie kontaktujący się z Germanami mogli w wyrazach zapożyczonych wymawiać obce *h*, które stosunkowo szybko mogło się asymilować, tj. przejść w rodzime bezdźwięczne  $\chi$ . Rodzimego



$h = g$  jeszcze na Morawach w tym czasie nie było. Byłaby więc to sytuacja podobna do polskiej wymowy *helm = χel̥m* „szyszak”.

Inną nowością na gruncie morawskim były, jak wykazał Vojtěch Tkadlčík (1915–1997), nowe warianty istniejących już liter *i* i *f*, związane również bezpośrednio z morawską fonetyką. Konieczność rozróżnienia w zapożyczeniach łacińskiego wargowo-zębowego *f* od greckiego dwuwargowego  $\varphi$  spowodowała pojawienie się wariantów  $\text{ϕ}-\text{ϕ}$ , a konieczność rozróżnienia *i* od *ji* spowodowała pojawienie się obok starszego  $\text{ϕ}$  (*ji*) nowszego wariantu  $\text{ϕ}$  (*i*). W obu wypadkach nowe litery stanęły obok dawnych, przyjmując ich wartość cyfrową. Warto zwrócić uwagę na to, że dwie nowe litery morawskiego etapu rozwoju głagolicy:  $\text{χ} \text{ } \text{ϕ}$ , czyli pająkowane  $\text{χ}$ , i druga litera dla *f* mają formę stylem odbiegającą od pozostałych liter głagolicy ( $\text{ϕ}$ ,  $\text{ϕ}$ ). Mareš sądzi, że tajemnicze *pe* (niektórzy piszą też *pě*) to może nazwa nowego *f*, ulokowanego w abecadle monachijskim na miejscu pierwotnego *šta* (*ṭa*). Litera  $\text{ϕ}$  miała według Tkadlčíka wartość *jb*, *bj*. Używana też była jako druga część dyftongicznego  $\text{ti}$ . Jej wartość fonetyczną określa się jako tzw. napięty jer  $\delta$ .

Litery  $\text{děrvb}$  i  $\text{ṭa}$  (*šta*) okazały się zbędne. Na Morawach kontynuanty prasłowiańskich połączeń  $\text{*tj}$ ,  $\text{*dj}$  brzmiały jak *c'*, *z'* (*svěc'a*, *mez'a*) i były tak zapisywane. Litera  $\text{děrvb}$  używana więc była tylko w greckich pożyczkach typu *angelb*, *geona*, a  $\text{ṭa}$  (*šta*) nie było używane. Dziwić może, czemu nie przejęło funkcji analogicznej do nowej funkcji  $\text{děrvb}$  w greckich pożyczkach typu *keṇturionb*. Otóż Mareš zwrócił uwagę na to, że na Morawach, które już kontaktowały się z łaciną, wyrazy tego typu wymawiano na sposób łaciński, zgodny z II palatalizacją tylnojęzykowych spółgłosek słowiańskich, a więc przez *c*: *centurionb*.

W okresie wielkomorawskim, jak świadczy powstały w tym czasie zabytek, tzw. *Mszał kijowski*, wyszła z użycia litera  $\text{z}$  (mówiło się nie *mez'a*, lecz *mez'a*). Zbędne drugie *o* używane było praktycznie tylko do odróżnienia wykrzyknika *o!* od przyimka *o*, czasem też w wyrazach zapożyczonych. Stało się więc praktycznie literą martwą.

O etapie **czeskim** (885–1097) wiemy niewiele, bowiem bezpośrednio zabytki prawie się nie zachowały. Można tu zaliczyć jedynie tzw. *Fragmenty praskie*, przepisane zapewne w klasztorze sazawskim. Wiadomo, że po chrzcie czeskiego księcia Borzywoja (ok. 884–885), a zwłaszcza po śmierci Metodego (885), gdy część jego uczniów schroniła się w klasztorach położonych na terenie Czech Przemysławów, głagolica stała się narzędziem nie tylko przechowywanej tu liturgii słowiańskiej, lecz także – dopóki jej nie wyparła łacinka – pierwszych zapisów czeskich. Ostatni mnisi słowiańscy zostali wygnani z klasztoru sazawskiego w 1097 r. i wtedy również wyszła z użycia czesko-cerkiewno-słowiańska głagolica. O rozwoju głagolicy na tym etapie można powiedzieć tylko tyle, że stopniowo dostosowywała się do potrzeb języka czeskiego.

Okres **ochrydzki** trwa od 886 r., tj. przyjazdu uczniów Cyryla i Metodego z Moraw do Bułgarii, a może raczej od założenia w tymże roku przez św. Klemensa głagolskiej szkoły pisarskiej w Ochrydzie, do XII w., kiedy na tym terenie zwyciężyła cyrylica. Gdy piśmiennictwo starosłowiańskie ponownie wróciło na teren bułgarsko-macedoński, zastało tam (Pliska, Presław, Ochryda) na miejscu prsł.  $\text{*tj}$ ,  $\text{*dj}$  już nowe kontynuanty, mianowicie  $\text{št}$ ,  $\text{žd}$  (*svěšta*, *mežda*). Pisano je począt-

kowo dwiema literami (tak jest np. w *Kodeksie zografskim*), później (np. w *Kodeksie mariańskim*) reaktywowano zachowaną w systemie cyfrowym literę *řa*, która od tego czasu nazywa się *šta*. *Děrvъ* natomiast zachował swą nową, tj. wielkomorawską funkcję (*anǵelъ, ġeona*) i nigdy nie zastąpił dwuliterowego *žd*. Na gruncie chorwackim jednak, gdzie typ *ġeona = žeona* zrównał się z typem *meža*, litera *děrvъ* rozszerza swój zakres występowania (często też oznacza spółgłoskę *j*), a nowe *šta* przybiera wartość *ć* (*svěća*).

Ochrydzki etap rozwoju głągolicy charakteryzuje się ponownym zatarciem różnicy między trojakim głągolskim *i*, a także usunięciem zbędnego „pająkowatego” *h*, natomiast reaktywowaniem *ž*, bowiem na tym terenie *ž* pozostało afrykatą.

Losy głągolicy są ciągle przedmiotem naukowej dyskusji, zwłaszcza na łamach zagrzebskiego czasopisma „Slovo”. Przedstawione tu poglądy nie są jedyne. Wiele zainteresowania budzi tajemnicza litera *pe*. Niektórzy sądzą, że to właśnie ona miała wartość *ř* czy może nawet *ć* (jak w dzisiejszym języku macedońskim, por. np. mac. свеќа), a *šta* powstało dopiero w okresie ochrydzkim. Warto zwrócić uwagę na ciekawe artykuły Olgi Nedeljković, V. Štefanicia, F.V. Mareša i inne. Szczególnie interesujący jest 21 numer „Slova”, poświęcony 1100 rocznicy powstania głągolicy, a także zbiór rozpraw o głągolicy z kolejnego jubileuszowego sympozjum, wydany pod tytułem *Glagoljica i hrvatski glagolizm* w 2004 r.

## 25. Czy okrągła głągolica dotarła do Krakowa i Wiślicy?

Tocząca się prawie od dwustu lat dyskusja, zapoczątkowana przez Krystiana Bogumiła Frieseego (1717–1795), autora wydanej we Wrocławiu w 1786 r. *Historii Kościoła w Polsce*, choć czasem bardzo ożywiona, operuje samymi poszlakami. Oto najważniejsze:

a) W drugiej połowie IX w. (ok. 880 r.) południowopolskie ziemie: nadwiślańska Małopolska i nadodrzański Śląsk weszły na krótko w skład Wielkich Moraw Świętopełka.

b) W *Żywocie Metodego* (XI 2–3) znajduje się informacja: *Pogańskъ kъnęžъ silъnъ velъmi, sědę vъ Vislě* (w części odpisów *vъ Vislěχъ*, co niektórzy interpretują jako *vъ Visl'ěnyχъ*), *rogaaše sę křstijanomъ i pakosti dējaše. Posъlavъ že kъ nemu, reče: dobro ti sę křstiti, synu, volejō svojejō na svojeji zeml'i, da ne plěnenъ nōdъmi křštenъ bōdeši na tuždeji. I pomēneši mę. Ježe i bystъ.* – „Bardzo silny książę pogański siedzący na Wiśle (wśród Wiślan) urągał chrześcijanom i czynił im krzywdy. Posławszy do niego (Metody) rzekł: dobrze ci będzie, synu, ochrzcić się dobrowolnie na swojej ziemi, abyś nie był pojmany i przymusowo ochrzczony na cudzej. I wspomniesz mnie. Co się i stało.”

c) Prowadzone od 1958 r. badania archeologiczne w Wiślicy dowiodły istnienia tu silnego ośrodka kościelnego (chrześcijańskiego) już w IX w., a więc na kilkadziesiąt lat przed oficjalnym chrztem Mieszka I w 966 r.

d) Od XIII w. szerzy się w Polsce kult Cyryla i Metodego, wprowadzony do ówczesnych brewiarzy. Uważano ich za apostołów Polski i czczono jako głównych patronów diecezji gnieźnieńskiej. Dopiero z Polski kult ten przedostał się do Moraw i Czech.

e) Gall Anonim w swojej *Kronice*, w wierszu żałobnym na cześć Bolesława Chrobrego, napisał zwrotkę:

*Tanti viri funus mecum, omnis homo, recole,  
Dives, pauper, miles, clericus, insuper agricolae,  
Latinorum et Slavorum quotquot estis incolae!*

która znaczy: „Niech każdy człowiek wspomina ze mną pogrzeb tak wielkiego męża: bogaty, biedny, żołnierze, duchowieństwo, ponadto wieśniacy, wszyscy, którzy jesteście mieszkańcami (może zamiast: *parafianami*?) Łacinników i Słowian”. Przypuszcza się, że chodzi tu o przeciwstawienie dwóch obrządków: łacińskiego i słowiańskiego. Warto przypomnieć, że jeszcze w XIV–XV w. w Czechach przedstawiciele obrządku słowiańskiego (u Długosza *ordo Slavorum*) nazywano wprost Słowianami.

f) Stare polskie kroniki (Galla Anonima, Wincentego zwanego Kadłubkiem, Jana Długosza) stwierdzają, że od najdawniejszych czasów w Polsce było dwóch metropolitów. Przypuszcza się, że chodzi o metropolitów obrządku słowiańskiego w Krakowie i łacińskiego w Gnieźnie.

g) Przypuszcza się, że niektórzy uczniowie Cyryla i Metodego, wygnani z Moraw, schronili się w Krakowie.

Te i kilka drobniejszych faktów stanowią, jak już powiedzieliśmy, poszlaki sugerujące, że chrześcijaństwo, które dotarło w IX w. z Moraw do Krakowa i Wiślicy, przyniosło ze sobą piastowaną przez arcybiskupa Metodego liturgię głągolską. Niestety, nie natrafiono na ślad ani jednej litery głągolskiej, są to więc tylko przypuszczenia. Tadeusz Milewski (1906–1966) doszedł do wniosku, że jeżeli nawet w Krakowie była liturgia słowiańska, to mogła się utrzymać najwyżej do 1079 r., tj. do czasu wygnania Bolesława Śmiałego, ale poza Krakowem utrzymała się do XII w. Jeżeli liturgia słowiańska była w Wiślicy, mogła się tam utrzymać, jak sądził L. Moszyński, najwyżej do 1180 r., tzn. do czasu, gdy na mocy postanowień synodu (zjazdu) łęczyckiego kolegiata wiślicka traci ostatecznie swą niezależność i staje się parafią podporządkowaną biskupowi krakowskiemu. Po ponownym przeanalizowaniu wszystkich poszlak zajął w 2001 r. bardziej krytyczne stanowisko.

## 26. Dalsze losy głągolicy.

Po opanowaniu Macedonii przez cyrylicę (XII w.) głągolica utrzymała się tylko w rzymskokatolickiej Chorwacji. Stała się tam nie tylko pismem kościelnym, lecz także narodowym. Od XII w. okrągłe kształty pierwotnej głągolicy ustępują miejsca formom kanciastym. Jeszcze wiek XIII uważany jest za okres przejściowy. Porównanie głągolicy okrągłej z kanciastą przedstawia tabela 7. W tym czasie rozwija się głągolski **ustaw** (rys. 15), charakteryzujący się równymi dużymi literami o równych odstępach, którym pisze się jeszcze przez wiek XIV. Podobnie jak cyrylica (por. paragraf 15), tak i chorwacka głągolica rozwija się od XV w. w tzw. **półustaw**, obok którego występuje także **skoropis** (termin przejęty z paleografii ruskiej, odpowiada mu chorwacki **brzopis**; por. wsch.słow., np. ros. скорый, chorw.



Głagolica jako narodowe pismo chorwackie przetrwała do pierwszej połowy XIX w., zastąpiona przez gajicę (por. paragraf 6), a jako pismo liturgiczne diecezji nadmorskich na Istrii i Krku do drugiej połowy XX w. Sobór Watykański II (1962–1965), który poprzez wprowadzenie do katolickiej liturgii mszalnej języków narodowych przyniósł po jedenastu wiekach ostateczne zwycięstwo wielkiej idei Konstantyna Filozofa, przyczynił się jednocześnie do usunięcia z codziennej praktyki liturgicznej martwego języka cerkiewnosłowiańskiego, a wraz z nim głagolicy, stanowiącej kiedyś narzędzie walki o zwycięstwo tej właśnie idei. Dziś liturgia głagolska zachowana została tylko jako pomnik przeszłości. W chorwackich diecezjach nadmorskich, np. w Poreču i Krku, w czasie wielkich uroczystości sięga się jednak jeszcze po stare mszały głagolickie. Kanciasta głagolica stała się też symbolem kultury chorwackiej.

### 27. Chorwacka głagolica w Czechach i Polsce.

Król czeski Karol IV założył w 1347 r. w Pradze klasztor benedyktyński, do którego sprowadził chorwackich zakonników, tzw. głagolaszy. Klasztor ten, uprawiający liturgię słowiańską i używający chorwackiej XIV-wiecznej głagolicy, znany jest pod nazwą klasztoru *Na Slovanech* („Na Słowianach”; nazwa „Słowianie” oznacza tu obrządek słowiański) albo *Emauzy*. Ta druga nazwa ma charakter przezwiskowy. Po prostu w dniu poświęcenia klasztoru czytany był w czasie liturgii mszalnej fragment *Ewangelii* o tym, jak po śmierci Chrystusa dwóch uczniów szło do miasteczka zwanego Emaus (Łk XXIV 13–35). Nazwa *klasztor emauski* przyjęła się także w polskiej nomenklaturze. Liturgia głagolska pielęgnowana tu była do czasu objęcia klasztoru emauskiego przez husytów w 1419 r. Obok tekstów kościelnych pisanych chorwacką wersją (tzw. redakcją) języka cerkiewnosłowiańskiego powstawały tu także głagolickie teksty czeskie. Poświęciła im wiele uwagi i część z nich opublikowała Ludmiła Pacnerová. One to, na co zwróciliśmy uwagę w paragrafie 5, natchnęły Jana Husa do przemyślenia i zrealizowania reformy czeskiej ortografii, polegającej na zastąpieniu starej pisowni złożonej nową diakrytyczną pisownią fonematyczną. Przypuszcza się, że głagolica emauska wyszła całkowicie z użycia ok. 1430 r.

W 1380 r. książę oleśnicki ze śląskiej linii Piastów, Konrad II, ufundował głagolski klasztor na Śląsku, w Oleśnicy. Dziesięć lat później, w 1390 r., królowa Jadwiga i król Władysław Jagiełło założyli podobny klasztor pod wezwaniem św. Krzyża na Kleparzu w Krakowie. Fakt ten odnotował w swojej *Historia polonica* Jan Długosz, zaś historię obu klasztorów opracował Jerzy Wyrozumski. Krakowscy głagolasze nie odegrali u nas takiej roli jak mnisi praskiego klasztoru *Na Slovanech*, ale liturgia głagolska odprawiana była na Kleparzu przez około 100 lat i, jak sądzi L. Moszyński, dała impuls do rodzącej się w Polsce myśli ekumenicznej, zmierzającej do zbliżenia chrześcijaństwa zachodniego (katolickiego) ze wschodnim (prawosławnym). Wyszła z użycia, jak stwierdzają szesnastowieczne polskie źródła, na końcu XV w. W przeciwieństwie do Pragi, w której przechowało się wiele głagolickich rękopisów, z krakowskiego okresu znamy tylko niewielki ułamek mszału, przechowywany do dziś w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie pod

nr 5567 jako *Fragmenta glagolitica*. Pożar, który zniszczył klasztor w 1584 r., strawił także nieużywane już wówczas głągolicie rękopisy. Być może z krakowskim kultem św. Floriana wiąże się głągolska msza św. Floriana, dopisana na pierwszej stronie XV-wiecznego głągoliciego mszału przez jakiegoś nieznanego użytkownika. Rękopis ten przechowywany jest obecnie w Bibliotece Bodleya w Oksfordzie pod sygnaturą *MS. Canon. Lit. 349*.